



***Zdrowych i pogodnych świąt
Bożego Narodzenia
oraz
wiele pomyślności
w Nowym 2007 Roku
życzy PTE***



Zarząd Krajowy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego
00-042 WARSZAWA, ul. Nowy Świat 49
tel. 022 551 54 01, 022 551 54 05, faks 022 551 54 44
e-mail: zk@pte.pl



Oddziały Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

BIAŁYSTOK
15-732, ul. CHOROSZCZAŃSKA 31
tel. 085 652 09 25
e-mail: ejsmont@wse.edu.pl

BIELSKO-BIAŁA
43-309, ul. WILLOWA 2
tel./faks 033 816 36 80
e-mail: partnership@pte.bielsko.pl

BYDGOSZCZ
85-034, ul. DŁUGA 34
tel. 052 322 65 52, faks 052 322 67 81
e-mail: sekretariat@pte.neostrada.pl

CZĘSTOCHOWA
42-200, ul. KILIŃSKIEGO 32/34
tel. 034 324 97 33, 034 324 26 30
e-mail: opteczwa@onet.pl

ELBLĄG
82-300, ul. KRÓLEWIECKA 108
tel./faks 055 234 41 36
e-mail: wsir@elblag.com.pl

GDAŃSK
80-830, ul. DŁUGI TARG 46/47
tel. 058 301 54 61, 301 99 71, faks 058 301 52 46
e-mail: gdansk@pte.pl

GLIWICE
44-100, ul. ZWYCIĘSTWA 47
tel. 032 231 45 84, faks 032 331 30 82
e-mail: ptegliwice@poczta.onet.pl

KATOWICE
40-129, ul. MISJONARZY OBLATÓW 27
tel./faks 032 259 88 78, 032 258 07 33
e-mail: katowice@pte.pl

KIELCE
25-406, ul. ŚWIĘTOKRZYSKA 21
Akademia Świętokrzyska,
Wydział Zarządzania i Administracji
tel. 041 349 65 28
e-mail: a.szplit@plusnet.pl

KOSZALIN
75-254, ul. FRANCISZKAŃSKA 52
tel./faks 094 343 33 33
e-mail: czervins@tu.koszalin.pl
ptekoszalin@neostrada.pl

KRAKÓW
30-003, ul. LUBELSKA 21
tel. 012 634 32 59, faks 012 634 03 81
e-mail: krakow@pte.pl

LEGNICA
59-220, RYNEK 28
tel. 076 852 38 72
e-mail: pte.legnica@wp.pl

LUBLIN
20-805 ul. STRZELECKA 61
tel. 081 746 90 21
jlobocki7@wp.pl

ŁÓDŹ
90-608, ul. WÓLCZAŃSKA 51
tel. 042 632 28 17, faks 042 630 28 19
e-mail: lodz@pte.pl

OLSZTYN
10-117, ul. 1 MAJA 13
tel. 089 527 24 49, 089 527 58 25
e-mail: pte@pteolsztyn.edu.pl

OPOLE
45-082, ul. OZIMSKA 46a
UNIWERSYTET OPOLSKI, WYDZIAŁ EKONOMICZNY
tel. 077 454 51 22 w. 127
e-mail: zmikolajewicz@poczta.onet.pl

POZNAŃ
61-779, ul. KLASZTORNA 24/25
tel. 061 852 86 91 tel./faks 061 851 90 58
e-mail: info@pte.poznan.pl

RZESZÓW
35-045, ul. HETMAŃSKA 15
tel. 017 853 36 49, faks 017 853 38 15
e-mail: ptereszow@poczta.onet.pl

SZCZECIN
71-414, pl. KILIŃSKIEGO 3
tel. 091 455 34 55, faks 091 455 34 71
e-mail: pte@pte.szczecin.pl

TORUŃ
87-100, ul. KOPERNIKA 21
tel. 056 622 79 44
e-mail: ptetorun@tlen.pl

WAŁBRZYCH
58-300, ul. SZMIDTA 4a
tel. 074 842 62 60
ptewch@wp.pl

WARSZAWA
00-042, ul. Nowy Świat 49
tel. 022 55 15 420, faks 022 55 15 444
e-mail: szkolenia@pteprofit.pl

WROCŁAW
50-146, ul. ŁACIARSKA 28
tel./faks 071 343 63 18
e-mail: pte-wroclaw@tlen.pl

ZIELONA GÓRA
65-066, ul. ŻEROMSKIEGO 3, skr. 165
tel. 068 327 04 19, faks 068 320 25 89
e-mail: ptezgora@pte.pl

Redaguje zespół w składzie: Adam Cymer, Józef Łobocki (kierownik zespołu), Wiktor Krzyżanowski, Andrzej Muszyński, Artur Pollok, Stanisław Rudolf

Biuro ZK PTE, 00-042 Warszawa, ul. Nowy Świat 49, tel. 022 551 54 01, 022 551 54 05, faks 022 551 54 44 e-mail: zk@pte.pl

Produkcja Bartgraf, tel. 022 625 55 48, faks 022 621 14 55

Wiedza i innowacje na tle programu PTE

Nasz „Biuletyn” tym razem łączy w swoich treściach refleksję historyczną z ważnymi wydarzeniami w życiu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Nawiązuje do posiedzenia Rady Naukowej „O przyszłości Europy”, spotkań z cyklu konwersatoriów „Czwartki u ekonomistów” pt. „Polacy i prawo do pracy” w Łodzi oraz „Klucz do przyszłości: innowacyjność Polaków” w Krakowie, koncepcji społecznej gospodarki rynkowej i przygotowań do Jubileuszu XX-lecia Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej, gdzie przewidywana jest konferencja naukowa pt. „Inwestowanie w kapitał ludzki”.

Z pozoru ten splot wydarzeń nie jest szczególnie zaskakujący. Wszyscy, którzy śledzą losy PTE zauważą jednak, że tym razem uroczystości związane z 85. rocznicą założenia Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie oraz 60-lecia krakowskiego oddziału PTE poprzedzały debatę o innowacyjności. Oba wydarzenia zostały zlokalizowane w Akademii Ekonomicznej w Krakowie, a wprowadzał do nich dr Artur Pollok, zwycięzca IV Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej – obecnie prezes zarządu Oddziału PTE w Krakowie i wiceprezes Zarządu Krajowego PTE.

Właśnie na tym tle powstaje pytanie, w jakim stopniu społeczny ruch edukacyjny, stworzony w PTE na bazie olimpiady wiedzy ekonomicznej miał charakter innowacyjny 20 lat temu?

Społeczny ruch edukacyjny przybierał i przybiera różne formy. Sama olimpiada bez pracy z młodzieżą w oddziałach PTE i szkołach nie doprowadziłaby do rozwinięcia na taką skalę społecznych form edukacji ekonomicznej młodego pokolenia. Z drugiej strony – obserwacją debat w ramach cyklu „Czwartki u ekonomistów” wskazuje, że wiedza o przeszłości jest z planowaniem przyszłości i społeczną edukacją ekonomiczną wzajemnie sprzężona.

Im mniej racjonalności w doświadczeniach, tym trudniej konkurować, gdyż relatywnie trudniejsze są warunki dla rozwoju

wiedzy i innowacji. Nieprzypadkowo też – o czym pisaliśmy już w „Biuletynie” – tematyka jubileuszowej XX Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej dotyczy kapitału ludzkiego i innowacji, a w pewnym sensie również kapitału społecznego. Są to obecnie rozstrzygające czynniki sukcesu lub porażki. Dlatego powracamy na zakończenie tego „Biuletynu” do problematyki kreowania i budowania od podstaw społecznej gospodarki rynkowej oraz dorobku naukowego i edukacyjnego PTE oraz działań społecznych, przydatnych w poznawaniu doświadczeń innych krajów europejskich, w tym wypadku Niemiec.

Współcześnie rozstrzygające znaczenie ma kapitał intelektualny, a wspiera go społeczny wtedy, gdy społeczności uczące się są coraz bardziej spójne, lepiej znające się i rozumiejące. Tempo przemian sprawia jednak niekiedy, że teoria nie przystaje do praktyki, a doświadczenia z przeszłości nie tylko nie wystarczają, ale też niekiedy przeszkadzają, generując zachowania konserwatywne. Wtedy ważną, a niekiedy podstawową, umiejętnością staje się umiejętność zapominania lub wyzbywania się starych nawyków i wzorców, zwłaszcza w sferze organizacji – zarządzania procesami gospodarczymi. Nie mniej ważne jest upowszechnianie myślenia w kategoriach systemowych, pozwalających wszechstronnie poznawać mechanizm funkcjonowania i rozwoju gospodarki, która w przestrzeni europejskiej ma stawać się innowacyjna, efektywna i społeczna.

Władze naszego towarzystwa często podkreślały i podkreślają, że rozwiązywaniu tych trudnych problemów sprzyjać będzie edukacja, upowszechnianie wiedzy ekonomicznej i promocja dobrych praktyk. Konferencje i seminaria rady naukowej oraz inne prowadzone przez PTE dyskusje, w tym coraz bardziej popularne „Czwartki u ekonomistów” będą w przyszłym roku wzmacniały konferencje przedkongresowe i olicznosciowe. Spełnia tę rolę również konferencja przygotowywana z okazji jubileuszu XX-lecia Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej pt. „Inwestowanie w kapitał ludzki” oraz konferencja przygotowywana wspólnie ze stowarzyszeniem EBEN-Polska pt. „Etyka w działalności gospodarczej”. Rozszerza się krąg ekonomistów polskich na stałe zamieszkałych poza granicami kraju, zainteresowanych współpracą z PTE. Na tym tle można przyjąć, że społeczny ruch naukowy i edukacyjny w PTE oraz realizacja programu uchwały XX Zjazdu PTE tworzą nowe warunki rozwoju gospodarczego i reprodukcją wiedzę konieczną dla racjonalizacji życia gospodarczego w naszym kraju i wspólnotach europejskich.

Dlatego zachęcamy wszystkich członków naszego towarzystwa do organizowania dyskusji, konferencji i seminariów przedkongresowych, dzięki którym budowa w Polsce gospodarki opartej na wiedzy, umiejętnościach i zaufaniu zyskuje szersze społeczne poparcie.

Pożytek publiczny z naszej działalności jest wieloraki. Dla mnie osobiście szczególne znaczenie ma ten, dokumentowany wynikami olimpiady wiedzy ekonomicznej. Potwierdzają go kariery zawodowe i dokonania jej laureatów, które zasilają narodowy kapitał społeczny nowymi wartościami, i neutralizują w pewnym stopniu niedoskonałości narodowego systemu edukacji, zwłaszcza ekonomicznej. Podobnie grono ekonomistów o wysokich kwalifikacjach, znakomitych teoretyków i praktyków w PTE wzmacnia proces budowania gospodarki opartej na wiedzy, umiejętnościach i zaufaniu.

Spis treści

Andrzej Muszyński	
Wiedza i innowacje na tle programu PTE	3
Marek Misiak	
Wizje Europy	4
Irena Dryll	
Polacy i prawo do pracy – za ile?	5
Marek Misiak	
Być Finlandią?	7
Elżbieta Mączyńska	
Innowacyjność a zagrożenia w biznesie i ich pomiar	9
Andrzej Muszyński	
Olimpiada i konkursy	11
Maciej Miszewski	
Społeczna gospodarka rynkowa jako koncepcja polityki gospodarczej	13
Dominika Chochół	
Nauczanie ekonomii w politechnikach	16
Franciszek Sitkiewicz	
Konkurencyjność firm regionu łódzkiego na rynkach międzynarodowych	18
Jubileusz	21

Andrzej Muszyński

Marek Misiak

Wizje Europy

Bohaterem spotkania dyskusyjnego Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego o „Przyszłości Europy” był prof. Antoni Kukliński, główny redaktor pracy zbiorowej pt. „Przyszłość Europy. Wyzwania globalne. Wybory strategiczne”.

Oto główne tezy referatu prof. Kuklińskiego:

Primo – Na przełomie XX i XXI wieku rysuje się wyraźny deficyt wizyjnej myśli o przyszłości Europy.

Secundo – Rzadkie przejawy tej myśli są udziałem bardzo ograniczonego kręgu reprezentującego elity polityczne Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii.

Słoń a sprawa polska

Polska należy do tej wielkiej grupy krajów europejskich, które nie chcą lub nie potrafią wypowiadać się o przyszłości Europy. Cały nasz wysiłek intelektualny i polityczny jest skoncentrowany na obracaniu się w starym schemacie myślenia – słoń a sprawa polska – który uprawiamy w nowej inkarnacji – Unia Europejska a Polska. Nie próbuję oczywiście negować, że relacja Unia Europejska – Polska jest kluczowym strategicznym problemem naszych zainteresowań w XXI wieku. Chciałbym jednak twierdzić, że sposób oglądania tej kluczowej relacji będzie ułomny, jeśli nie będziemy potrafili wmontować tej relacji w wielkie wizje rozwoju Europy, które będą tworem naszych elit naukowych, politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturowych.

Chodzi o wizję holistyczną w podwójnym tego słowa znaczeniu. Mam na myśli:

Primo – holizm geograficzny, a więc oglądanie Europy od Atlantyku po Ural – kierując się m.in. inspiracjami N. Daviesa.

Secundo – holizm substancjalny – a więc oglądanie Europy jako złożonego systemu obejmującego zjawiska polityki, gospodarki, społeczeństwa, kultury, nauki, ideologii i religii. W takim oglądaniu Europy trzeba przezwyciężyć nasz trady-

cyjny polonocentryzm i podjąć próbę myślenia w kategoriach ogólnoeuropejskich, nawet jeśli myślenie to nasuwałoby wnioski rzeczywiście lub pozornie sprzeczne z krótkookresową interpretacją polskiej racji stanu, zwłaszcza w jej wydaniu populistycznym.

Scenariusze

Profesor Kukliński, odwołując się do aktualnej publicystyki, wskazuje na cztery scenariusze przyszłości Europy i świata:

- 1) „Świat Davos” – jako ilustracja zjawisk silnego wzrostu gospodarczego, który z wiodącą rolą Chin i Indii w następnych 15 latach zmieni kształt procesu globalizacji, nadając mu bardziej niezachodnie oblicze. Transformacja sceny gospodarczej będzie połączona z transformacją sceny politycznej.
- 2) „Pax Americana” – jako spojrzenie na sposób, w jaki amerykańska dominacja może przeżyć radykalną zmianę w globalnym krajobrazie politycznym i stać się inspiratorem nowego porządku globalnego.
- 3) „Nowy Kalifat” – jest przykładem, w jaki sposób ruch globalny żywiony polityką religijnej tożsamości, może stworzyć wyzwanie dla zachodnich norm i wartości jako fundamentu systemu globalnego.
- 4) „Cykl strachu” – jest przykładem, jak obawa przed dyfuzją terroryzmu może wzrosnąć do tego stopnia, że pojawią się na wielką skalę zakrojone środki bezpieczeństwa, mające zapobiec śmiertelności atakom. Otwieramy tu drogę do nowej realizacji wizji Orwella.

Profesor Kukliński dodaje dwa swoje scenariusze:

Scenariusz piąty – Świętego Franciszka jest scenariuszem rozwiązywania trzech dramatycznych problemów globalnych, ubóstwa, bezrobocia i problemu uniknięcia katastrofy globalnej.

Scenariusz szósty – Świętego Jana jest scenariuszem nieuniknionej katastrofy apokaliptycznej, katastrofy obecnego systemu globalnej gospodarki, globalnych finansów oraz globalnych układów geopolitycznych. Określenie Z. Brzezińskiego „Skóra cierpień” jest dobrym określeniem tragicznej sytuacji globalnej.

Podobnie ocenia przyszłość Europy i świata profesor Marian Paszyński. Europa ze swoim obciążeniem socjalnym jest skazana w przyszłym świecie na marginalizację. Natomiast Stanom Zjednoczonym zagrażają konsekwencje nadmiernych deficytów: płatniczego i fiskalnego. Przyszły świat zdominują Chiny i Indie. Czy możliwe są inne scenariusze? Profesor Tadeusz Kowalik uważa, że są. Wrażliwość na sprawy socjalne świadczy – według niego – o przewadze Europy. Finlandia i kilka innych małych krajów europejskich, mimo wrażliwości na sprawy socjalne, radzi sobie zupełnie dobrze z globalnymi wyzwaniami.

Aby ułatwić rozpoczęcie tak pojętego fragmentu debaty europejskiej, chciałbym zaproponować osiem problemów – jako wstępne tworzywo naszej dyskusji:

- 1) Kształtowanie przyszłości globalnej
- 2) Transformacje sceny globalnej
- 3) Czy można przezwyciężyć kryzys demograficzny Europy?
- 4) Czy można przezwyciężyć kryzys innowacyjny Europy?
- 5) Czy można przezwyciężyć kryzys polityczny Europy?
- 6) Czy wizja Europy kreatywnej jest tylko utopijnym złudzeniem?
- 7) Czy wzmocnienie sumień może być szansą przyszłości?
- 8) Nowa futurologia jako instrument myślenia o przyszłości Europy.

Irena Dryll

Polacy i prawo do pracy – za ile?

Wznowione przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne „Czwartki u ekonomistów” okazały się strzałem w dziesiątkę. Potwierdził to kolejny, czwarty „Czwartek” nt. Polaków i prawa do pracy.

Pułapka bezrobocia

Z wielu problemów poruszanych w panelu i dyskusji warto, jak sądzę, zwrócić uwagę na trzy kwestie, przedstawione w sposób niezwykle inspirujący. Pierwsza dotyczy nierówności na polskim rynku pracy. Z jednej strony: najwyższy wskaźnik bezrobocia w UE i największy w Unii przyrost osób wchodzących w wiek produkcyjny, z drugiej – kłopoty przedsiębiorców ze znalezieniem ludzi do pracy i narastające przekonanie o potrzebie zalegalizowania imigracji ze Wschodu. Brakuje kadr inżynieryjno-technicznych, ale także pracowników nisko wykwalifikowanych i bez kwalifikacji – mówiła podczas panelu prof. Elżbieta Kryńska (Uniwersytet Łódzki), powołując się na własne badania. Klasyczny przykład nierównowagi czy niedopasowań na rynku pracy: w Łodzi i regionie łódzkim jest najwięcej bezrobotnych szwaczek i najwięcej wolnych miejsc pracy dla szwaczek.

– Nie ma bezrobocia w Łodzi, a w kraju jest ono o wiele niższe niż prezentujemy w oficjalnych statystykach – przekonywał Wiktor Pyrkosz, prezes zarządu Zakładów Tekstylno-Konfekcyjnych Teofilów, jedyne spośród ponad 50 dużych zakładów w Łodzi produkujących dzianiny i tkaniny, który przetrwał (od początku transformacji) z tym samym szefem.

– Współczułem kolegom, napłakałem się razem z nimi, ale myślałem, to ja teraz barwiarzy, drukarzy, wykończalników będę miał „potąd”. Nie pojawili się, więc szukałem dalej. Następne zakłady padały, a pracowników nie ma do dziś, mimo że w Teofilowie zarabia się znacznie więcej niż w innych tekstylnych firmach.

Prezes Pyrkosz szukał, ale nie znalazł pracowników także wśród wcześniejszych emerytów. – Nasi rodacy myślą i po prostu wybierają najlepszą ścieżkę: lepiej być na świadczeniu i pracować na czarno lub na szaro. Sami stworzyliśmy takie przepisy.

Prof. Kryńska tłumaczy to tzw. pułapką bezrobocia, czyli właśnie systemem transferów. – Jeżeli jako bezrobotna podejmuję pracę, to uzyskuję wynagrodzenie, ale tracę zasiłek plus inne korzyści z tego tytułu. W Polsce szacuje się to na 83 proc., w UE niewiele mniej – na 77,5 proc. (Rzec można, że jest to bolączka socjalnej Europy.) Jej zdaniem, trzy podstawowe elementy determi-

nują nierównowagę na rynku: braki systemu edukacji (mimo boomu edukacyjnego, poziom wykształcenia naszego społeczeństwa jest wciąż niższy niż w krajach wysoko rozwiniętych), wysokie, pozapłacowe koszty pracy i bariery w rozwoju przedsiębiorczości. Wbrew głośnym w niektórych gremiach opiniom, tworzenia miejsc pracy nie blokuje „preregulowanie” rynku pracy, a właśnie bariery przedsiębiorczości.

Niedostatki edukacyjne prof. Anna Fornalczyk, nauczyciel akademicki, a zarazem przedsiębiorca (firma Comper w Łodzi) widzi na co dzień. – Przychodzą do mnie absolwenci różnych szkół wyższych, łódzkich i nie tylko, i szukają pracy. I to są ludzie kompletnie pozbawieni potrzebnych firmie umiejętności. Niedostosowanie podaży i popytu na pracę zaczyna się już w podstawówce. Wycofanie matematyki z matury spowodowało, że uczelnie techniczne nie mają kandydatów, ale wprowadzenie jej bez zmiany sposobu nauczania nie jest możliwe – dzieci i młodzież meldują: matematyka jest za trudna, nie rozumiemy. Jest więc – zdaniem pani profesor – jakiś błąd w programach, ale – jak to ujęła – nasze Ministerstwo Edukacji zajmuje się czym innym, teorią Darwina i wykreśleniem Gombrowicza z lektur.

Dzieci ubogie – bez większych szans

Mimo spektakularnych przykładów na brak bezrobocia, bezrobocie wynikające właśnie z różnego typu niedopasowań podaży i popytu na pracę, istnieje i pozostaje najsilniejszym z czynników społeczno-ekonomicznych, prowadzących do ubóstwa i wykluczenia. Najniższy w Polsce wśród krajów UE poziom zatrudnienia i wysokie bezrobocie komentuje się głównie w kategoriach ekonomicznych. Słusznie, nie sposób jednak nie zgodzić się z dr Ireną Wóycicką (IBnGR), która proponowała, by spojrzeć na problem również w kategoriach polityki społecznej. Choćby z tej racji, że bezrobocie uderza bardzo silnie zwłaszcza w młode rodziny, dzieci i młodzież.

Wysokie bezrobocie ma bardzo poważne konsekwencje, ponieważ dotyka niejako następnego pokolenia, staje się dziedziczne, a ubóstwo materialne zagraża przyszłości.

- *Wyciągnięcie dzieci i młodzieży z tych sfer ubóstwa i wykluczenia powinno być najważniejszym zadaniem polityki społecznej* – twierdzili zgodnie paneliści i dyskutanci.

I tu dochodzimy do drugiej ważnej kwestii. – *Dyskusja wykazała, że racjonalizację rynku pracy warunkuje edukacja i kreatywność, przedsiębiorczość i innowacyjność* – powiedziała w podsumowaniu prof. Mączyńska. Nie wyklucza to polityki rynku pracy prowadzonej przez instytucje państwowe. Taka była, ogólnie rzecz biorąc, odpowiedź na pytanie red. Szwarca: czy wzrost zatrudnienia i spadek stopy bezrobocia (do 6 – 7 proc. w 2020 r. będzie tylko funkcją edukacji i przedsiębiorczości czy także dotacji, preferencji i ulg?

Kluczowym problemem jest to, aby Polska, zwłaszcza w okresie wysokich przyrostów zasobów siły roboczej, utrzymywała wysokie tempo wzrostu gospodarczego. Tym bardziej że transformacja w Polsce jeszcze się nie skończyła, i – jak podkreślił trzeci uczestnik panelu (poza prof. Kryńską i dr Wóycicką) prof. Wacław Jarmołowicz, AE w Poznaniu – znaczna część bezrobocia ma charakter transformacyjny, strukturalny, wyznaczony przekształceniami ustrojowymi.

Na pytanie prowadzącego: kiedy i czy w ogóle skończy się problem narastania bezrobocia wynikającego z transformacji, prof. Jarmołowicz odpowiedział: – *Jak się zbliżymy do struktur gospodarek w krajach rozwiniętych.* Jego zdaniem, wejście do Unii stworzyło niepowtarzalną szansę.

W strukturze naszej gospodarki ogromnie dużo się zmienia i to nie dzięki rządowi, a głównie dzięki przedsiębiorcom i pracodawcom. Potrzebny jest jednak pewien, większy niż obecnie, wysiłek ze strony państwa, w sensie popierania niezbędnego kierunku przekształceń, przyspieszenia zmian instytucjonalnych, które usuwają część bezrobocia określanego właśnie tym mianem. Tym bardziej że stoimy w obliczu niepokojącego zjawiska: bezzatrudnieniowego wzrostu gospodarczego. Mimo przyzwoitego tempa wzrostu (4 – 5 proc.) bezrobocie – według oceny profesora – nie maleje i rośnie, gdyby nie emigracja zarobkowa.

Ślusznie, jak sądzę, dr Wóycicka zauważyła, że w Polsce i na świecie nie brak pomysłów, jak sobie radzić z niskim zatrudnieniem i wysokim bezrobociem. Problem leży raczej w polityce czy niemożnościach politycznych niż niemożnościach intelektualnych.

Windować płace czy nie?

Można np. obniżyć największe właśnie w Polsce wydatki na tzw. wczesne wychodzenie z rynku pracy (wcześniejsze emerytury, świadczenia przedemerytalne, zasiłki dla pewnych grup wiekowych, renty inwalidzkie). Wynoszą one 3,6 proc. PKB. Gdyby zredukować tę wielkość do ok. 1,5 proc. PKB – jak w innych

krajach Unii – koszty pracy na skutek zmniejszenia składki na ZUS zmniejszyłyby się przeciętnie o 100 zł na głowę płacącego – obliczyła dr Wóycicka. Zmniejszyłyby się tym samym tzw. klin podatkowy, którego wielkość w dużym stopniu zależy od tychże składek.

Właśnie „klinem” i wysokimi kosztami płacy tłumaczą często pracodawcy niskie płace. I tu wyłania się trzecia ważna kwestia poruszona w łódzkiej, „czwartkowej” debacie: co czynić, aby realne zarobki w Polsce zbliżyły się do unijnych? Windować płace czy trzymać „w cuglach”?

Niektórzy przekonywali, że trzeba raczej przygotować się do zalegalizowania imigracji ze Wschodu, importowania pracowników z zagranicy (red. Grzegorz Cydejko, Klub Dziennikarzy Biznesowych DP, współinicjator „czwartków”). Inni kładli nacisk właśnie na obniżanie kosztów pracy i wydatków publicznych (Robert Woreta, dyr. oddziału okręgowego NBP). Przeciwnikiem windowania płac był Marek Gajowniczek z firmy Telcom: – *Nie powinniśmy nic robić, bo przestanie się opłacać cokolwiek produkować w Polsce. Naszej firmie nie opłaca się zatrudniać tu Ukraińców, my idziemy na Ukrainę, robić biznes tam, na miejscu.* Jego zdaniem, jeżeli zrównamy nasze płace z płacami w Niemczech, Szwecji czy Irlandii, to po prostu nie będziemy mieli pracy wcale. Potrzebujemy jeszcze przez jakiś czas niskich płac, nie powinniśmy zbyt szybko się spieszyć z ich podnoszeniem.

W opinii większości dyskutantów, dalsza migracja jest nieunikniona, trzeba więc zastąpić tych, którzy wyjeżdżają. W przeciwnym razie atrakcyjność inwestowania w Polsce, z punktu widzenia taniości siły roboczej, będzie malała, bo nie będzie komu pracować (Mieczysław Michalski, prezes zarządu spółki „Poltex”).

Już obecnie w całej Polsce ok. 20 proc. firm zgłasza zapotrzebowanie na siłę roboczą, w tym 40 proc. firm budowlanych, 20 proc. odzieżowych i 19 z innych branż przemysłu przetwórczego. W tej sytuacji, jak poinformował prof. Stanisław Rudolf, wiceprezes PTE i gospodarz łódzkiego spotkania, Bank Światowy sugeruje, abyśmy otworzyli granice. – *Niech przyjeżdżają, jak Polacy wrócą – to dobrze, jak nie wrócą – to będą inni do pracy.* Konsekwencją migracji już jest wzrost płac, w ostatnim roku o 5,3 proc. – *Czy to jest dobrze czy źle, to zależy dla kogo* – mówił nie bez racji profesor. Obecnie, np. w Łodzi, niskie płace hamują rozwój usług, pracuje w tym dziale 49 proc. zatrudnionych, w Polsce 53 proc., w UE 68 proc. Jego zdaniem, choć koszty pracy rosną i pracodawcy narzekają, wzrasta równocześnie zatrudnienie m.in. właśnie w usługach, a to przyniesie inne, pozytywne efekty.

Na razie jedno jest pewne; łódzki „czwartek” już przyniósł sporo materiału do przemyślenia.

Irena Dryll

Marek Misiak

Być Finlandią?

Finlandia „(...) kraj drwali przeszedł do pierwszej ligi, ponieważ rząd Finlandii zaufał środowisku naukowemu i przez 20 lat w ciemno inwestował w naukę. Oczywiście Polska to inny kraj, niemniej jednak bez odrobiny ryzyka będziemy zawsze drugą ligą.”
(prof. Jerzy Szwed)

„Klucz do przyszłości: innowacyjność Polaków” – taki był temat kolejnego „czwartku u ekonomistów”. W zaproszeniu można było przeczytać: „Przed Polską stoją dwa ogromne wyzwania. Pierwszym jest włączenie się do globalnego społeczeństwa informacyjnego, a drugim – przewyżczenie barier rozwojowych, do których należy niska innowacyjność, co znacznie ogranicza możliwości integracji z UE. Dbałość o rozwój wymaga dobrze wyedukowanego społeczeństwa, skierowania strumienia finansowego i wysiłku finansowego na naukę i badania. Stąd pytania do panelistów: Jak doprowadzić do tego, by kształcenie było coraz bardziej dostępne, kreatywne, innowacyjne, prowadzące do uformowania osobowości Polaka na miarę XXI wieku? Jak spowodować, aby nakłady na naukę rosły i były efektywnie wykorzystywane? W jakim kierunku reformować instytucjonalny system nauki? Jak działać, aby ułatwiać przepływ informacji, komunikowanie się? Co robić, aby motorem rozwoju stał się sektor zaawansowanej technologii, przy uporządkowanej przebudowie sektorów schyłkowych?”

Jak kształcić?

Krzysztof Pawłowski, rektor Wyższej Szkoły Biznesu w Nowym Sączu uważa, że powinniśmy wybić sobie z głowy możliwość zbudowania społeczeństwa i gospodarki opartej na wiedzy już w roku 2010 czy nawet 2015, jeżeli nie przygotujemy młodego pokolenia do działań innowacyjnych i do działań przedsiębiorczych. Duże znaczenie ma już szkoła podstawowa. Potwierdzeniem były przedstawione w dyskusji wyniki badań socjologicznych prowadzonych wśród dzieci w wieku przedszkolnym. Na pytanie, kim chcesz być kiedy dorosniesz, odpowiadały – chcę być bezrobotnym. Warunkiem dobrego kształcenia w wyższych uczelniach jest bezpośrednio zaangażowanie tych uczelni w prowadzeniu badań naukowych. Podobnego zdania jest prof. Je-

rzy Szwed, dziekan Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Drugi warunek dobrego kształcenia to łączenie różnych kierunków zainteresowań. Prof. J. Szwed podał dwa przykłady potwierdzające znaczenie badań podstawowych. Pierwszym jest odkrycie mechaniki kwantowej, której Stany Zjednoczone zawdzięczają dwie trzecie produkcji przemysłowej: półprzewodniki, tranzystory, lasery, całą elektronikę, całą powstającą fotonikę, łączność, to wszystko bazuje na efektach kwantowych. Drugim jest Internet. Udział w odkryciu Internetu mieli fizycy zajmujący się badaniami podstawowymi w CERN-nie pod Genewą. Przy okazji swoich badań, ponieważ chcieli porozumiewać się z kolegami bez użycia wielkich komputerów, połączyli swoje komputery w sieć i stąd powstał pomysł Internetu (sieci www).

Jest rozwiązanie

Na swoim wydziale prof. J. Szwed kultywuje interdyscyplinarne kształcenie w kilku specjalnościach z różnych kierunków, ale ze zgłębieniem chociaż jednej specjalizacji do końca. Jego absolwenci zdobywają pierwsze miejsca w światowych konkursach, ostatnio w Teksasie. Największe firmy, zarówno światowe, jak i polskie, chcą współpracować z kierowanym przez niego wydziałem, ponieważ zależy im na zatrudnieniu jego absolwentów. Wśród firm prof. Szwed wymienia Motorola, IBM, Onet. Uniwersytet Jagielloński stawia warunki. Po pierwsze, staże studenckie w firmie są mile widziane. Po drugie, udział w kształtowaniu programu. Firmy mogą oferować na najwyższych latach swoje programy, tak ażeby absolwenci nie byli teoretykami informatyki, tylko żeby już coś wiedzieli o potrzebach firm. Firmy oferują kursy, po których studenci w ramach programu studiów dostają certyfikaty potwierdzające ich rozszerzone kwalifikacje. To jest bardzo cenione na rynku pracy.

Ile na naukę?

Prof. J. Szwed przytoczył przykład Finlandii: „(...) kraj drwali przeszedł do pierwszej ligi, ponieważ rząd Finlandii zaufał środowisku naukowemu i przez 20 lat w ciemno inwestował w naukę. Oczywiście Polska to inny kraj, niemniej jednak bez odrobiny ryzyka będziemy zawsze drugą ligą.” Prof. Ewa Okoń-Horodyńska z UJ mówiła o złych skutkach wynikających z braku ciągłości w polskiej polityce. Kilka lat temu, zaraz po ogłoszeniu Strategii Lizbońskiej, zaktywizowali się w Polsce ministrowie gospodarki, finansów, skarbu, nauki i informatyzacji, którzy absolutnie mogli wymusić wzrost nakładów na B+R. Niestety, brak było kontynuacji tej aktywności w kolejnych ekipach politycznych.

O znaczeniu nakładów na badania i rozwój mówi się w Polsce od dawna dużo, natomiast wydatki na ten cel,

zarówno ze źródeł publicznych, jak i prywatnych, były i pozostają niewielkie. W dyskusji mówiono, że progmem krytycznym jest 0,5 proc. PKB ze środków budżetowych na finansowanie B+R, co umożliwia motywowanie do absorpcji także środków prywatnych i zagranicznych. Niestety, progmu tego nie osiągamy.

Potwierdzają to oceny Banku Światowego i KE. Prof. Tadeusz Baczek (INE-PAN) powołał się na opinię prof. Cezarego Józefiaka o naszym nadmiernym etatyzmie, który przeszkadza innowacyjności. Przypomniał, że o potrzebie innego spojrzenia na nakłady na badania i rozwój w Polsce od dawna pisał prof. Leszek Zienkowski. Problem polega nie tylko na tym, ile się wydaje na naukę, ale także na tym, jak się wydaje. Prof. J. Szwed jest za zdecydowanym preferowaniem najlepszych.

Rola informacji

Na pytanie jak działać, aby ułatwiać przepływ informacji, odpowiadano, że jednostki B+R słabo się ze sobą komunikują (prof. E. Okoń-Horodyńska). Mamy ponad 900 różnego typu jednostek naukowych i badawczych, ok. 200 jednostek badawczo-rozwojowych, 446 różnego typu jednostek rozwojowych w przedsiębiorstwach. Są one jednak od siebie odizolowane. Nie komunikują się. Konkurują ze sobą o środki europejskie i są ze sobą skonfliktowane. Negatywnym przykładem są przedsiębiorstwa z Pomorza, które pod wpływem skonfliktowania nie współpracują ze sobą i zamawiają towary i usługi na Śląsku i w Małopolsce. Słaba jest aktywność instytucji pomostowych na szczeblu krajowym (jest ich ok. 300). Główną dziedziną ich aktywności jest doradztwo i szkolenie.

Lepiej jest na szczeblu regionalnym. W regionie ludzie lepiej się znają, są większe możliwości, żeby mogli się spotkać i przedyskutować wspólne problemy. Powstało 15 regionalnych strategii innowacji. Prof. T. Baczek twierdzi, że dopracował się rozwiązań metodologicznych pomagających w udostępnianiu firmom, bankom i społeczeństwu wiedzy, co naprawdę dzieje się w różnych firmach.

Wysokie technologie

K. Pawłowski wymienił pięć firm, które – jego zdaniem – „(...) są autentycznym, gigantycznym sukcesem gospodarczym, powstającym z niczego, wszystkie w klasycznych obszarach, ale wykorzystujących nowe technologie przy procesie produkcyjnym: Fakro, producenta okien dachowych, który ewidentnie w sposób innowacyjny osiągnęła kilkunastoprocentowy udział w produkcji i sprzedaży światowej, firmę Wiśniowski, firmę Coral, zaopatrującą w lody 1/5 rynku polskiego i fabrykę kurczaków Kazimierza Pazgana pod Poznaniem oraz przepadek Newak”.

Prof. T. Baczek za punkt wyjścia do promocji wysokich technologii chce przyjąć już funkcjonujące w Polsce firmy zagraniczne: w tym w Krakowie między innymi Microsoft i IBM. Za wątpliwą uznaje tezę o sektorach schyłkowych. Dzięki osiągnięciom najnowszej techniki, przemysłem wysokiej technologii staje się produkcja stali, miedzi i materiałów podstawowych. Nowym zagrożeniem jest natomiast, jak wynikało z dyskusji, preferowanie wiedzy zestandaryzowanej, ułatwiającej zarządzanie korporacjami, podczas gdy największe innowacje pojawiają się poza wiedzą zestandaryzowaną. Niestety, korporacje potrzebują wiedzy zestandaryzowanej i wobec tego odrzucają ogromny zasób wiedzy, bez której nie ma wielkich innowacji. Wiedza zestandaryzowana zabija aktywność, spontaniczność i kreatywność, a bez tego po prostu ginie perspektywa wielkich innowacji.

A jednak polityka

Problem ten w grudniu br. będzie także przedmiotem debaty w Komitecie 2000 PLUS przy prezydium PAN. Prof. Leszek Kuźnicki, przewodniczący komitetu w streszczeniu zapowiedzianego wystąpienia pisze: „Komerccjalizacja prac badawczych to szybki postęp w niektórych dziedzinach, ale jednocześnie ograniczenie przepływu informacji naukowej i stopniowe zawężanie tematyki pól badawczych do tematów aplikacyjnych. Problem, o którego istnieniu wszyscy wiedzą, ale nikt nie wie, jak go rozwiązać.”

„Czwartki u ekonomistów” są w PTE przygotowaniem do Kongresu Ekonomistów Polskich, który odbędzie się w listopadzie 2007 r. Prof. Elżbieta Mączyńska zapowiedziała publikację pierwszego raportu z dotychczasowych „czwartków”. Jednym z wniosków z omówionego tu ostatniego czwartku wydaje się, wbrew deklaracjom o apolityczności, próba zainspirowania polityków ideą promowania wiedzy innowacyjnej, niezestandaryzowanej, gdzie „tematyka pól badawczych” nie ulega „zawężeniu do tematów aplikacyjnych”. Funkcję tę może wspomagać wprowadzanie w życie budżetu zadaniowego. Ideę tę próbowała lansować między innymi prof. Teresa Lubińska, co było przedmiotem spotkania w ZK PTE w końcu I kw. 2006 r.

Czy obecne i następne ekipy rządzące okażą się zdolne do podjęcia ryzyka znaczącego zwiększenia inwestycji w B+R? Nie sprowadzą tej idei, jak powiedziała to prof. E. Okoń-Horodyńska, do roli pakietu komercyjnego w przetargach marketingowych różnych partii. Od tego będzie zależało, czy Polska pójdzie śladem „kraju drwali” i będzie miała szanse stać się Finlandią Europy Środkowej.

Marek Misiak

*) Poprzednie pięć „Czwartków u ekonomistów” przedstawiliśmy w „NŻG” w nr. nr. 11; 13; 19; 20 i 23/2006 r.

Elżbieta Mączyńska

Innowacyjność a zagrożenia w biznesie i ich pomiar¹⁾

1. Paradoks sukcesu

Badania dotyczące kondycji i sukcesów przedsiębiorstw wskazują, że wraz z narastającą burzliwością przemian technologicznych i cywilizacyjnych coraz bardziej komplikuje się zarządzanie innowacjami. A przecież to one właśnie rozstrzygają o sukcesie. Występują w tym obszarze dwa niejako przeciwstawne zjawiska. Z jednej strony, następuje spektakularny postęp technologiczny i cywilizacyjny, w tym w dziedzinie technik i narzędzi wykorzystywanych w sferze wdrażania i oceny innowacji. Narzędzia te mają coraz bardziej „scjencyficzny” charakter, ale zarazem wiele zjawisk społeczno-ekonomicznych wymyka się pomiarom i tradycyjnym metodom analitycznym. Dotyczy to zwłaszcza oceny ryzyka. Stosowane tu metody, takie jak m.in. sieci neuronowe stają się coraz bardziej złożone i precyzyjne. Z drugiej jednak strony, nie zmniejsza się ryzyko w sferze innowacji. Jest to swego rodzaju paradoks, wynikający z dokonującego się obecnie w świecie przełomu cywilizacyjnego. Cywilizacja industrialna ustępuje miejsca nowemu paradygmatowi cywilizacyjnemu – cywilizacji wiedzy, informacji.. Gwałtowność przemian technologicznych i idąca w ślad za tym wirtualizacja biznesu sprawiają, że narasta złożoność opisu i kwantyfikacji bieżących i perspektywicznych warunków funkcjonowania oraz kondycji i innowacyjności przedsiębiorstw, jak też ich otoczenia biznesowego. W takich warunkach sukces w biznesie determinują złożone czynniki, a podstawowe z nich to²⁾:

- czynniki związane z tempem wzrostu i rozwoju,
- czynniki kulturowo-cywilizacyjne oraz
- czynniki zarządzania wiedzą, innowacjami i informacją.

W racjonalizacji zarządzania innowacjami i wiedzą, w tym wiedzą na temat zagrożeń, występuje wiele barier o różnym charakterze, także o charakterze mentalnym, tym bardziej że w przepływie wiedzy występuje wiele barier, a przedsiębiorstwa tracą miliardy, gdy pracownicy i menedżerowie nie dzielą się swoją wiedzą.³⁾ Dlatego niesprawności zarządzania innowacjami mogą dotknąć także relatywnie silne przedsiębiorstwa. W praktyce ciągle jeszcze nie przywiązuje się w przedsiębiorstwach należytej wagi do analiz tego problemu, mimo że błędy w tym zakresie mogą

prowadzić w skrajnym wypadku nawet do bankructwa. Dotyczy to także przedsiębiorstw dużych, które nierzadko są przekonane o swojej sile, a tym samym, nieprzygotowane na porażki i nimi zaskoczone.⁴⁾

Negatywne skutki dzisiejszych, pozornie nawet korzystnych działań (np. ukierunkowanych na obniżki nakładów, ale niekiedy kosztem innowacji produktowych lub/i procesowych) mogą ujawnić się bowiem dopiero po pewnym czasie. Jest to prawdopodobne, tym bardziej że w działalności gospodarczej korzyści, „sława” ale i „cierpienie”, zagrożenia mogą przyjmować (i coraz częściej przyjmują) wymiar globalny.⁵⁾ Jest to swego rodzaju „druga strona medalu” – **paradoks sukcesu. W warunkach sukcesu łatwo się bowiem zapomina, że każda zmiana może przynieść oprócz profitów i dobrych wyników w krótkim okresie – wysoce negatywne skutki, także długofalowe.** Syndromowi upajania się sukcesem nierzadko towarzyszy syndrom nadmiernej fascynacji efektami zastosowania nowych rozwiązań. W takich warunkach łatwo o utratę orientacji co do szybko przecież zmieniającej się rzeczywistości. Paradoks sukcesu przejawia się w tym, że przedsiębiorstwa mają tendencje do bagatelizowania zagrożeń, a przez to do wpadania w pułapkę różnego rodzaju nieoczekiwanych trudności. Przedsiębiorstwa można bowiem ogólnie podzielić na:

- dobre w doskonaleniu tego, co robią,
- dobre w rozszerzaniu działalności i
- **innowacyjne.**⁶⁾

Tymczasem obecnie każde duże przedsiębiorstwo powinno spełniać wszystkie te trzy cechy, jednocześnie powinny być wrażliwe na zmiany otoczenia, uczące się i mobilne. Niestety, dotychczas udaje się to niewielu przedsiębiorstwom. Dlatego prawie każde musi się liczyć z zagrożeniami, zwłaszcza w sytuacji wypierania cywilizacji industrialnej przez cywilizację wiedzy.

2. Innowacyjność – ryzyko, niepewność i ambiwalencja

Narastanie ryzyka i niepewności we wszystkich niemalże obszarach życia ekonomicznego i społecznego sprawia, że oceny przemian i wyceny biznesu znamionuje nierzadko znaczna ambiwalencja. Bezprecedensowo wysokie tempo prze-

mian sprawia, że teoria często nie przystaje do praktyki, zaś **doświadczenia z przeszłości nie tylko nie wystarczają, ale podstawową umiejętnością staje się** umiejętność zapominania, **umiejętność wyzbywania się starych nawyków i wzorców**. Największą tym samym barierą rozwojową staje się niewiedza o własnej niewiedzy. Bardzo przystaje tu myśl Konfucjusza: „Wiedzieć, że się wie, co się wie i wiedzieć, że się nie wie, czego się nie wie – oto prawdziwa wiedza.”⁷⁾ W warunkach nowego paradygmatu rozwojowego wiedza jest *wszystkim, ale zarazem, w wyniku gwałtownych przemian – starzejąc się bezprecedensowo szybko – łatwo staje się niczym*.⁸⁾ **Cykle życia wiedzy i innowacji stają się bowiem coraz krótsze**. Fala innowacji „zatapia” nieprzygotowanych. Przysparza pracy i obrotów jednostkom bogato wyposażonym w wiedzę, informacje i nowe technologie, skazując na wykluczenie z rynku jednostki niedysponujące takimi atutami.

Problem ambiwalencji wiedzy i innowacji wielce obrazowo przedstawił przed paroma laty G. Ritzer, dowodząc, że nowoczesne technologie, obok wielu niekwestionowanych zalet, mają też „swą mroczną stronę”. (...) „Efektywność, kalkulacyjność, przewidywalność i manipulowanie ludźmi, poprzez zastosowanie technologii niewymagających ich udziału, są niewątpliwie cechami systemu racjonalnego. (...) Systemy racjonalne jednak nieuchronnie prowadzą do nieracjonalności.”⁹⁾ Innowacje i efektywność gospodarki stają się tym samym coraz bardziej ambiwalentne. Generują dodatkowe ryzyka, a przy tym niezależnie od tego, że są ich źródłem – czerpią profity z problemów, jakie wywołują. Przeracjonalizowanie prowadzi zatem do nowych rodzajów ryzyka, co przejawia się m.in. w negatywnych efektach zewnętrznych („externalities”) wdrażania wielu nowoczesnych technologii (przykładem tego są m.in. zagrożenie „sieciorowe”, w tym zagrożenia nadużyć w Internecie). Powstaje pytanie, jak wyceniać wiążące się z tym ryzyko dla biznesu? Jak wyceniać „externalities”? Jak zatem wyceniać i oceniać innowacje i związane z nimi ryzyko? Jednym z narzędzi takiej oceny są modele i systemy wczesnego ostrzegania przed zagrożeniami w biznesie.

3. Systemy wczesnego ostrzegania i ich zastosowanie w praktyce

W Polsce systemy wczesnego ostrzegania nie cieszą się popularnością w praktyce, paradoksalnie, mimo szczególnej gwałtowności i zawichości dokonujących się przemian cywilizacyjnych, co niekorzystnie determinuje warunki biznesu. Na

przyczyny globalne, cywilizacyjne nakładają się bowiem czynniki wynikające z ciągle jeszcze niezakończonych ustrojowej transformacji gospodarki oraz problemy związane z integracją z Unią Europejską. W tak burzliwych warunkach jednostkom nieinnowacyjnym zagrażać może „wykluczenie”. W takich warunkach rośnie skala niepewności i ryzyka. Stąd waga dysponowania narzędziami wczesnego ostrzegania przed zagrożeniami w działalności gospodarczej.

Rozwojowi zastosowań systemów wczesnego ostrzegania w praktyce sprzyjać mogą podejmowane w tym zakresie badania i uzyskiwane w ich wyniku narzędzia. Należą do nich m.in. opracowane w INE PAN na podstawie wieloletnich badań modele dyskryminacyjne, dostosowane do uwarunkowań funkcjonowania przedsiębiorstw w Polsce.¹⁰⁾

Modele te będą wykorzystywane w dalszych etapach badań innowacyjności, w miarę dostępności danych w ujęciu dynamicznym Weryfikacja tych modeli w praktyce dowodzi, że na podstawie analizy dyskryminacyjnej można było znacznie wcześniej – z reguły na 3 – 4 lata przed upadłością – identyfikować symptomy zagrożeń i im zapobiegać.

W rezultacie prowadzonych w INE PAN powstało siedem modeli bazujących na zróżnicowanej liczbie (od 4 – 12) wskaźników. Dobór funkcji może być dzięki temu dostosowany do specyfiki przedsiębiorstw i zakresu dostępności danych.

Wnioski i rekomendacje

Poszerzenie zakresu stosowania w ocenie innowacji systemów wczesnego ostrzegania sprzyjałoby usprawnianiu zarządzania innowacjami i racjonalizacji ponoszonych na nie nakładów. O tym, że w niektórych obszarach jest to wręcz dramatycznie konieczne świadczy dysfunkcyjność wielu jednostek oraz projektów innowacyjnych i marnotrawstwo środków. Uzasadnia to też postulat rozwoju **instytucjonalnej infrastruktury**, ukierunkowanej na monitoring zagrożeń i przeciwdziałanie im. Elementem takiej infrastruktury, poza wskazywanymi modelami, powinno być też tworzenie wewnątrz podmiotów gospodarczych (lub/i poza nimi) wyspecjalizowanych w identyfikacji i neutralizowaniu zagrożeń w biznesie komórek i stanowisk pracy (swego rodzaju „sape-rów biznesu”, czyli – jednostek wykrywania i neutralizowania występujących w nim „min”). Elementem takiej infrastruktury powinny też być komórki ukierunkowane na gromadzenie in-

formacji i wiedzy sprzyjającej rozwojowi biznesu. Tego typu komórki, swego rodzaju „połączenie wiedzy i informacji o innowacjach i ich źródłach” powinny stanowić nieodłączny element systemów zarządzania innowacjami i oczywisty wymóg nowego paradygmatu cywilizacyjnego.

Elżbieta Mączyńska

1 Wyniki prowadzonych na ten temat badań zostały przedstawione m.in. w: E. Mączyńska (red.): *Ekonomiczne aspekty upadłości przedsiębiorstw w Polsce*, Wyd. SGH, Warszawa, 2005. oraz E. Mączyńska, K. Kuciński (red. „Zagrożenie upadłością”), Wyd. SGH, Warszawa, 2005.

2 Por. Robert Simons „Czy wiesz jak duże ryzyko ukryte jest w twojej firmie?”, *Harvard Business Review*, Polska, kwiecień, 2005 oraz R. Simons, „How Risky is Your Company?”, *Harvard Business Review*, May-June 1999

3 Np. C. Kinsey Goman z Kinsey Consulting Services in Berkeley CA, wyróżnia pięć przyczyn, sprawiających, że pracownicy nie chcą się dzielić wiedzą: 1. wiara, że wiedza jest potęgą i jej wyłączenie umożliwia wzmocnienie własnych przewag. „If I know something you don't know, I have something over you.” (These quotes are from managers in my study.), 2. niepewność co do rzeczywistości, wartości własnej wiedzy, 3. wzajemna nieufność, 4. obawa o negatywne konsekwencje w ujawnieniu określonej wiedzy (np. konsekwencje w formie zmiany warunków pracy), 5. Nieujawnianie

przez kierownictwo intencji i własnej wiedzy na określone tematy (por. www.ckg.com.)

4 Przykładem jest chociażby ogłoszona w 2002 r. upadłość niemieckiej firmy Kirch Media o obrotach ponad 3 mld euro. Innym przykładem jest MG Rover, jedyny dotychczas, niezależny brytyjski producent samochodów w Wielkiej Brytanii, który w marcu 2005 r. znalazł się na progu bankructwa.

5 Por. *Myśli o biznesie* – (wybrał i opracował T. Sztucki – Wyd. Difin, 2003.

6 Peter F. Drucker, *Zarządzanie w XXI wieku*, Muza S.A. Warszawa 2000.

7 Cyt. za: *Myśli o biznesie* – (wybrał i opracował T. Sztucki – Wyd. cyt. s. 78. W związku z tym nowego znaczenia nabiera stwierdzenie że „Każdy jest ignorantem, tyle że w różnych dziedzinach wiedzy” (Will Rogers), (*Myśli o biznesie* – wyd. cyt. s. 94)

8 Już A. Mickiewicz konstatował, że „nauka prędko gnije” – „*Dziady*” cz. III, sc. II – por. cytaty mądre i zabawne (wybrał H. Markiewicz) – Wyd. Literackie, Kraków, 2001, s.179

9 G. Ritzer „McDonaldyzacja społeczeństwa”, Muza S.A., Warszawa, 1999, s. 39 i nast.

10 Badanie te prowadzone były w INE PAN w ramach finansowanego przez KBN i zarejestrowanego pod numerem: 1. H02C 029 18 projektu badawczego pt.: „Systemy wczesnego ostrzegania przed bankructwem przedsiębiorstw. Wskaźniki wczesnego ostrzegania”. Ich szczegółowe wyniki opublikowane zostały m.in. w: *Prace Naukowe Politechniki Gdańskiej Wydział Zarządzania* tom III/2004 s. 109 – 121 oraz „*Nowe Życie Gospodarcze*” 12/2004 r.

Andrzej Muszyński

Olimpiada i konkursy

Edukacja, olimpiada i konkursy w PTE są od lat podstawą społecznej edukacji ekonomicznej. Jak są postrzegane na tle prac nad „Strategią krakowską” i programem polityki młodzieżowej PTE.

Kilka ogólniejszych refleksji....

Pomysł prac nad „Strategią krakowską PTE” powstał spontanicznie, rozwinął się w czasie zjazdu krakowskiego oddziału PTE i ma szerokie odniesienie do dorobku PTE oraz społecznego ruchu ekonomicznego. Ma też szczególny związek z wyborem dr. A. Polloka, laureata IV OWE do władz PTE, w tym powierzeniem mu roli prezesa O/PTE w Krakowie i wiceprezesa ZK PTE.

Nie ukrywam, że pomysł ten ma też podtekst satyryczny. Kraków, znany dzięki humorom olimpiad, zbierany cierpliwie przez prof. L. Kałkowskiego, zawsze skłaniał mnie do refleksji „pół żartem, pół serio”.

W tym wypadku bowiem samo imię „Artur” ma wielorakie konotacje. Pewnie dlatego w skojarzeniu z królem Arturem i rycerzami „okrągłego stołu” skłoniło mnie do nadania nowo wybranemu prezesowi godności królewskiej, wyznaczenia siedziby „na Wawelu”, i jednoczesnego zobowiązania go do opracowania polskiej strategii dla młodzieży i całej europejskiej przestrzeni społeczno-gospodarczej UE.

Dlaczego?

Dlatego, że problematyka inwestowania w rozwój młodego pokolenia dla wszystkich racjonalnie myślących

łących rodaków jest centralnym problemem planowania rozwoju kraju i cywilizacji opartej na wartościach ogólnoludzkich, w tym humanistycznych i etycznych.

Dorobek intelektualny i materialny współpracy z kolegami i przyjaciółmi wywodzącymi się ze społecznego ruchu edukacyjnego, powstałego na bazie olimpiady wiedzy ekonomicznej oraz współpracującymi w ramach Komisji Młodych Ekonomistów PTE jest znaczący, ale nie jest jeszcze dostatecznie widoczny w PTE. W minionych dwóch kadencjach wspólnie z Arturem, Łukaszem i innymi i kolegami podejmowaliśmy działania, które koordynowane przez Komisję Młodych Ekonomistów obejmowały różne programy dla młodzieży, formy rozwijania jej przedsiębiorczości i zachęcania do budowania Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego jako wspólnoty zawodowej, o apolitycznym charakterze i orientacji na specjalizację zawodową.

Szczególne znaczenie nadaliliśmy pracom nad nową koncepcją OWE i modelowaniem ekonomisty przyszłości oraz tworzeniu warunków dla rozwoju różnych form przedsiębiorczości. Ostatnie lata prac nad koncepcją polityki młodzieżowej PTE to czas kontynuacji sprawdzonych form i nowych eksperymentów, w których nadal powodem do satysfakcji była Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Ekonomicznej, konkurs „Młodzi sobie” i konkurs „Studenci dla przedsiębiorczości – SIFE-Polska”. W 2006 roku PTE po raz pierwszy stało się partnerem merytorycznym znanego od 40 lat konkursu PRIMUS INTER PARES, organizowanego przez Zrzeszenie Studentów Polskich. Rozwinęły się też struktury aktywności młodych ekonomistów przy regionalnych strukturach PTE, konferencje i seminaria naukowe młodych ekonomistów oraz projekty i programy regionalne, w tym zielonogórski program szkolenia nauczycieli we współpracy z Niemcami oraz inne projekty regionalnych środowisk PTE, prezentowane na stronach internetowych PTE (www.pte.pl). Obecne prace nad „Strategią krakowską” można określić jako ukierunkowane i wstępnie skoordynowane. W tym nurcie warto zauważyć, że wspólnie ze środowiskami szkolnymi i akademickimi uczestniczymy w społecznym ruchu ekonomicznym, który powstał w PTE i rozwinął się w ostatnich latach na bazie olimpiady wiedzy ekonomicznej, a podstawowy program koordynacyjny zawarty jest w corocznie wydawanym „Informatorze”, zamieszczanym na stronach internetowych PTE. Można przyjąć, że w powiązaniu ze wskazówkami metodycznymi dla nauczycieli-opiekunów olimpijczyków funkcjonuje mechanizm pracy od podstaw, zorientowany na wszechstronne poznanie mechanizmu funkcjonowania i rozwoju gospodarki – warto dodać jako społecznej gospodarki rynkowej, tj. gospodarki opartej na wiedzy, umiejętnościach i zaufaniu. Dzięki olimpiadzie i jej dorobkowi ważnymi cechami społecznego ruchu edukacyjnego w PTE i lokal-

nych środowiskach edukacyjnych są konkursowe formy zdobywania pozycji zawodowej i społecznej, transfery wiedzy ekonomicznej między środowiskami i wspólnotami zawodowymi oraz zaangażowanie społeczne ludzi PTE w procesach edukacyjnych dla dobra kraju, jego wspólnot samorządowych, osiedlowych i mieszkaniowych oraz samorządów gospodarczych.

To zaangażowanie powoduje, że między pokoleniami w PTE, środowiskami społecznymi i strukturą gospodarki przekazywany jest szczególnie kapitał społeczny oraz podobnie szczególnie kredyt, złożony z wartości niematerialnych i prawnych, gwarantowany przez wartość zaufania, umiejętności i wiedzy. Dla środowisk związanych z PTE jest to często transfer, a dla środowisk szkolnych i akademickich – inwestycyjny, międzypokoleniowy i zawodowy kredyt preferencyjny, o minimalnym koszcie dla każdego młodego ekonomisty. Warto przypomnieć, że coroczne nakłady publiczne na selekcję utalentowanej młodzieży do szkół wyższych z pomocą OWE, łącznie z nakładami społecznymi PTE i nakładami szkół publicznych nie przekraczają 50 zł/na jednego uczestnika olimpiady (w tym średnio: MEN – około 15zł – 20 zł, PTE około 15 – 20zł/u).

Dla uczestników społecznego ruchu ekonomicznego w PTE warto przypomnieć, że od czasu opublikowania w Biuletynie PTE artykułu pt. „**W poszukiwaniu koncepcji rozwoju młodych ekonomistów**” kilka inicjatyw zasługuje na prezentację.

Po pierwsze – zakładanie stowarzyszeń. W ramach obchodów Jubileuszu 100-lecia Zespołu Szkół Ekonomicznych im M. Kopernika w Kielcach – odbył się I Zjazd laureatów i finalistów olimpiady wiedzy ekonomicznej, na którym zainicjowano stowarzyszenie laureatów i finalistów OWE przy tej szkole. **Po drugie**, ogólnopolskie konferencje, w tym konferencje naukowe młodych ekonomistów pod patronatem prezesa PTE. **Po trzecie**, wydawnictwa pokonferencyjne i raporty. W ramach inicjatywy Społecznej Grupy Koordynacyjnej ds. współpracy PTE i SGH został przygotowany raport pt. „Edukacja dla przedsiębiorczości” dla MENiS, a nasz kolega z O/PTE w Warszawie, M. Kulkowski, został rekomendowany jako ekspert narodowy na spotkanie grupy ekspertów do Brukseli.

Po czwarte – dyskusja nad koncepcją włączenia PTE do tych działań władzy publicznej, które dotyczą polityki polskiej wobec młodzieży. (W przeszłości postulowano utworzenie Komitetu Młodzieżowego Rady Ministrów według koncepcji zwycięzcy XVI Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej M. Gołębiewskiego.) **Po piąte** – przygotowania do kolejnej ważnej imprezy – I Kongresu Młodych Ekonomistów i Przedsiębiorców pod roboczym tytułem „Edukacja dla przedsiębiorczości w epoce cywilizacji informacyjnej”).

Plany strategiczne PTE na najbliższe lata są ujęte w koncepcji obchodów jubileuszu XX-lecia OWE

i temacie przyszłorocznej konferencji „Inwestowanie w kapitał ludzki”. Warto też podkreślić, że w ramach strategii rozwoju zainteresowań naukowych młodzieży można spodziewać się, że nadal organizowane będą konferencje naukowe młodych ekonomistów, a w perspektywie, podjęty zostanie motyw i nurt myślenia dla wspólnych europejskich korzyści lub zorganizowany zostanie przez PTE Europejski Kongres Młodych Ekonomistów i Przedsiębiorców. Można spodziewać się, że przyjęcie przez PTE modelu wspólnotowego (stowarzyszenie jako wspólnota zawodowa) spowoduje, że preferowane będą inicjatywy zmierzające do:

- dalszego ożywienia studenckiego ruchu naukowego w powiązaniu z PTE, również dzięki współpracy ze Zrzeszeniem Studentów Polskich w ramach konkursu PRIMUS INTER PARES;
- wzrostu efektywności inwestowania w kapitał

ludzki oraz pomocy szkołom ponadpodstawowym i nauczycielom w edukacji na bazie OWE (podobnie, jak w wypadku środowiska zielonogórskiego lub Warszawskiego Klubu Nauczyciela);

- skuteczniejszego wykorzystania możliwości transferów wiedzy z wyższych uczelni do środowisk lokalnych, szkolnych i PTE (zarówno przez konferencje PTE, jak i specjalizację zawodową).

Można oczekiwać, że wspierane też będą konkursy regionalne o szerokim zasięgu oraz nadal upowszechniane będzie rekomendowanie utalentowanej młodzieży przedsiębiorstwom, bankom i instytucjom finansowym oraz administracji publicznej. Nowym pomysłem, który warto podjąć jest zorganizowanie laureatów i finalistów OWE w klubie PTE, zaprezentowanie ich karier i włączenie w prace nad „Strategią Krakowską PTE”

Andrzej Muszyński

Maciej Miszewski

Spółeczna gospodarka rynkowa jako koncepcja polityki gospodarczej

Uznanie w Konstytucji RP modelu społecznej gospodarki rynkowej za obowiązujący nie zmieniło wprawdzie ani na jotę charakteru polskiej gospodarki, ale wprowadziło trwale tę problematykę do debat środowiska ekonomistów. Odzwierciedla się to zarówno w publicystyce, jak i w – pojawiających się coraz częściej – poważnych opracowaniach naukowych, analizujących samą koncepcję społecznej gospodarki rynkowej i myśl ordoliberalną jako jej teoretyczne podłoże, jak i możliwości faktycznej realizacji tego modelu w warunkach transformacji gospodarczej.

Na tym tle warto odnotować podejmowaną przez Wyższą Szkołę Finansów i Zarządzania w Białymstoku i Fundację im. Ludwiga Erharda w Bonn inicjatywę corocznego organizowania międzynarodowych, polsko-niemiecko-białoruskich seminariów poświęconych tym zagadnieniom. W lipcu bieżącego roku (25 – 30 VII) w gmachu filii WSFiZ w Ełku odbywała się kolejna, trzecia już edycja tego seminarium. Jej tematem była koncepcja społecznej gospodarki rynkowej, rozpatrywana jako możliwy wariant polityki gospodarczej. Obrady uświetnił J.M. rektor WSFiZ, prof. dr hab. Józef Szabłowski, a także dziekan Wydziału Gospodarki Przestrzennej WSFiZ, prof. dr hab. Marek Proniewski.

Idea organizowania seminarium integrującego środowiska zainteresowane myślą ordoliberalną i propagującego model społecznej gospodarki rynkowej wywodzi się z organizowanych od początku lat

90. ubiegłego wieku corocznych polsko-niemieckich akademii letnich, odbywających się w Ogólnoeuropejskim Ośrodku Studiów we Vlotho (Dolna Saksonia). Ośrodek ten, kierowany przez długie lata przez pochodzącego z Polski prof. dr. Piotra Pysza, umożliwiał, we współpracy z Fundacją im. Ludwiga Erharda i Zarządkiem Krajowym PTE, dwutygodniowe pobytu licznym przedstawicielom środowiska polskich ekonomistów. Społeczna gospodarka rynkowa była jednym z głównych obszarów tematycznych toczących się we Vlotho dyskusji. Swoje poglądy w tym zakresie przedstawiali tam wybitni przedstawiciele środowiska ekonomistów niemieckich. Nie od rzeczy będzie napomknąć, że stałym uczestnikiem seminariów we Vlotho, a w ostatnim dziesięcioleciu ich głównym organizatorem ze strony polskiej była obecna prezes zarządu Krajowego PTE, prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska. Nawiązanie przez prof. Pysza

bliższych kontaktów z WSFiZ w Białymstoku stworzyło szansę organizowania analogicznych seminariów w Polsce i wciągnięcia w ich orbitę również elity ekonomistów białoruskich.

Seminarium w Ełku pełni rolę edukacyjną, umożliwiając pogłębienie znajomości współczesnej myśli liberalnej w środowisku ekonomistów z Białorusi. Nie bez znaczenia jest też dydaktyczna przydatność tej imprezy dla białoruskich wykładowców ekonomii. Byłoby dobrze, gdyby mogli oni kształtować młodzież, przygotowując ją do funkcjonowania w innych niż dotychczas warunkach gospodarczych. Po załamaniu się dotychczasowego reżimu, przyszłość Białorusi będzie zależała od wiedzy jej młodych pokoleń. Seminarium w Ełku na swój sposób przyczynia się do realizacji takiego celu.

Z drugiej strony staje się ono w coraz większej mierze źródłem twórczej inspiracji dla wszystkich jego uczestników. Trzeba podkreślić, że pomimo pewnych podobieństw tematycznych trzech odbytych dotychczas seminariów, mamy co roku do czynienia ze świeżymi, niepodejmowanymi dotychczas wątkami dyskusyjnymi i z narastającą aktywnością białoruskich uczestników spotkania. Nie wchodząc w szczegółową problematykę poprzednich seminariów można zauważyć wyraźne przesuwanie się akcentów od ujęć właściwych historii myśli ekonomicznej w kierunku polityki gospodarczej i makroekonomii. W większości wypadków znajomość teoretycznych podstaw i historycznych uwarunkowań zastosowania koncepcji społecznej gospodarki rynkowej jest wśród debatujących pełna. Tym ważniejsze staje się zatem pytanie, jak odnosić tę koncepcję do głównych problemów współczesnej gospodarki.

Przedmiotem rozważań stało się więc ordoliberalne ujęcie problematyki transformacji gospodarczej, możliwość zastosowania modelu społecznej gospodarki rynkowej w skali integracji europejskiej, wreszcie – poszukiwanie w koncepcji społecznej gospodarki rynkowej odpowiedzi na wyzwanie, jakim są procesy globalizacji. Wagę konkluzji, jakie się tu pojawiały, trudno jest zanegować, zwłaszcza w kontekście postępującej ofensywy etatyzmu, który w Białorusi zatrzymał praktycznie wszelkie procesy przemian, a obecnie czyni niepokojące postępy w Polsce. W dyskusjach nie mogło więc zabraknąć pytań, a także prób odpowiedzi, o miejsce państwa we współczesnej gospodarce rynkowej. Podkreślano, że państwo jest niezbywalnym elementem ładu gospodarczego, pod warunkiem wszakże, że nie zajmuje się przede wszystkim redystrybucją wpływających do budżetu środków, a działaniami chroniącymi wspomniany ład.

Pojęcie ładu gospodarczego i konsekwencje jego zastosowania do warunków współczesnych gospodarek rynkowych stanowiły jeden z podstawowych

nurtów prowadzonej debaty. Obszernego wprowadzenia do tej problematyki dokonał prof. dr Piotr Pysz, sprawujący kierownictwo naukowe nad całością seminarium. W dyskusji dokonano między innymi jednoznacznego określenia istoty ordoliberalnego ładu konkurencyjnego, stanowiącego model docelowy w ramach realizacji koncepcji społecznej gospodarki rynkowej. Podkreślono zwłaszcza zasadnicze różnice pomiędzy takim ładem a modelem państwa opiekuńczego, wiążącego zasady rynkowe z bardzo rozwiniętą polityką transferów socjalnych. W odróżnieniu od tego rozwiązania, społeczna gospodarka rynkowa jawi się jako system dający priorytet wolności gospodarującej jednostki i ochronie tej wolności przed ingerencją państwa. Filarami tej koncepcji są szeroko zakrojona, restrykcyjna polityka antymonopolowa, gwarantująca wysoką efektywność gospodarowania w makroskali oraz polityka wzrostu zatrudnienia jako podstawa ograniczania obszarów biedy i wykluczenia społecznego.

W obrębie kolejnego bloku programowego, dotyczącego ordoliberalnej odpowiedzi na główne wyzwania współczesności – integrację europejską i globalizację – dyskusja toczyła się wokół określenia przestrzennego zasięgu oddziaływania polityki kształtowania ładu gospodarczego. Trudno bowiem przenieść do warunków integracji europejskiej założenie względnej izolacji poszczególnych gospodarek narodowych i opartą na tym założeniu politykę ochrony konkurencji, ograniczającą się do danej gospodarki. Konsekwencją podjęcia tego problemu jest potrzeba określenia podmiotów, które miałyby kształtować ład gospodarczy w skali ponadnarodowej oraz liczby tych podmiotów. Wreszcie – rozważenia wymaga metodyka kształtowania ładu konkurencyjnego w nowych, radykalnie zmienionych od czasów Euckena i Erharda warunkach.

O ile procesy integracji nie kolidują zasadniczo z koncepcją społecznej gospodarki rynkowej, nastręczając, co najwyżej, problemów polityczno-organizacyjnych, to globalizację należałoby traktować jako trend kolidujący z tą koncepcją. Przede wszystkim, jeśli uznać, że globalizacja jest procesem samorzutnego kształtowania się ładu gospodarczego, to ład ten ma charakter oligopolistyczny, nie zaś konkurencyjny. Globalizacja powoduje też, że w małych i średnich państwach ośrodki decyzyjne, przesądzające o kształcie polityki gospodarczej, przesuwają się ze struktur rządowych do siedzib wielkich koncernów (*global players*) lub nawet ich krajowych oddziałów. Stwarza to zagrożenie dla krajów postsojalistycznych, w których mechanizmy demokracji są jeszcze wątki i nie znajdują dostatecznego oparcia w ukształtowanych nawykach zachowań i stabilnych preferencjach politycznych większości społeczeństwa.

Słabość demokracji i podatność struktur administracyjnych na korupcję mogą udaremnić prowadzenie polityki kształtowania ładu gospodarczego nawet tam, gdzie jest ona oficjalnie deklarowana.

Niezależnie od wskazanych wyżej problemów, globalizacja nie tylko utrudnia realizację koncepcji społecznej gospodarki rynkowej, ale z drugiej strony wywołuje potrzebę stworzenia określonego globalnego ładu gospodarczego. Tylko w ten sposób można byłoby bowiem zapanować nad takimi zjawiskami, jak oderwanie coraz większej części przepływów kapitałowych od realnej cyrkulacji towarów i usług, powtarzające się na tzw. peryferiach gospodarki światowej kryzysy walutowe, skupianie się zjawisk rozwoju gospodarczego w centrach wzrostu, przy jednoczesnym uwstecznianiu się słabszych regionów, jak i będące efektem wyliczonych zjawisk różnicowanie dochodów zarówno w skali światowej, jak i w skali poszczególnych gospodarek. Jedynym rozwiązaniem takich problemów może być ustanowienie (zapewne początkowo słabego) ładu światowego z organizacją ponadnarodową, uprawnioną do kształtowania tego ładu bądź jedynie koordynującą procesy kooperacji zainteresowanych państw w tej dziedzinie.

Kończący seminarium blok tematyczny, prowadzony przez prof. dr hab. Elżbietę Mączyńską, a dotyczący kształtowania ładu gospodarczego w warunkach przełomu cywilizacyjnego, jaki przechodzą kraje postsocjalistyczne, stanowił naturalną konsekwencję wcześniejszych dyskusji. Zdaniem prof. E. Mączyńskiej, na procesy transformacji systemowej, stanowiące (np. dla Polski) przełom o kluczowym znaczeniu, nałożyły się dwa dalsze przełomy: cywilizacyjny i integracyjny. Wspólnym efektem tych trzech zachodzących równolegle przełomów jest niedostosowanie zasad ustroju gospodarczego do krystalizujących się wymogów nowego paradygmatu cywilizacyjnego. W konsekwencji, konwencjonalne rozwiązania, podsuwane przez klasyczną doktrynę liberalną muszą okazywać się nieskuteczne.

W dyskusji podkreślano, że proces wypierania cywilizacji industrialnej przez cywilizację gospodarki wirtualnej (cywilizację bazującą na wiedzy i informacji) wywołuje nawet w wysoko rozwiniętych krajach wiele dysfunkcji i szkodliwych ubocznych efektów społecznych. Tymczasem w krajach postsocjalistycznych nie zanikła jeszcze bynajmniej poprzedniczka cywilizacji industrialnej, jaką jest cywilizacja rolna. Narastające niedostosowanie społeczeństwa do paradygmatu jest źródłem lęków i przyczyną „ucieczki w przeszłość” – odcinania się od obiektywnie istniejących realiów w imię przechowania właściwych poprzednim paradygmatom cywilizacyjnych hierarchii wartości. Pojawia się też kryzys syste-

mu demokratycznego, związanego wszak integralnie z cywilizacją przemysłową. Jak twierdzi E. Mączyńska, „...hiperdemokracja i ultraliberalizm mogą w skrajnych wypadkach prowadzić do ich przeciwieństw – dyktatury i monopolu, a w konsekwencji do oddalania się od ładu konkurencyjnego”.*)

Z przedstawionego stanu rzeczy możliwe jest wyprowadzenie dwojakich konkluzji. Po pierwsze, o konieczności zmiany modelu państwa. Musi ono stać się państwem silnym w sensie długofalowej skuteczności swoich działań, co daje się osiągnąć jedynie przez daleko idące okrojenie jego dotychczasowych kompetencji i przydania mu nowych. Ograniczenie kompetencji, dostosowujące kształt państwa do nowego paradygmatu cywilizacyjnego oznacza wycofanie się jego agend z bezpośredniego udziału w grze gospodarczej zarówno jako właściciela, jak i administratora adresującego swoje nakazy bezpośrednio do uczestników rynku. Oznacza także rezygnację z prób sterowania wszystkimi procesami gospodarczymi, gdyż „kto chce sterować wszystkim, w istocie rzeczy nie steruje niczym”. Pełne, a nie tylko deklaratywne stosowanie zasady subsydiarności wyznacza w tym względzie właściwy kierunek przemian.

Zarazem wzmocnienia i rozwinięcia wymagają te funkcje państwa, które wiążą się z rolą strażnika ładu (nie tylko gospodarczego, ale szerzej – ładu społecznego).

Po drugie zaś, co podkreślano w dyskusji, nawet polityka ładu społeczno-gospodarczego (współczesne urzeczywistnienie koncepcji społecznej gospodarki rynkowej) musi być koordynowana w skali międzynarodowej, a nawet globalnej. Swoboda przepływów ludzi, kapitałów i idei, naturalna w cywilizacji informatycznej, udaremnić musi bowiem wszelkie próby narzucenia ładu społeczno-gospodarczego wyizolowanym gospodarkom i społeczeństwom. Kluczem do ogarnięcia procesów globalizacyjnych, pozbawienia ich destrukcyjnych właściwości i wykorzystania ich dla rozwoju cywilizacji globalnej jest więc ład koordynowany.

Rezultaty seminarium w Elku, jak często zresztą to bywa w wypadku debat ludzi nauki, zawierają więcej nowych pytań niż odpowiedzi na nie. Pozwalają jednak sądzić, że idea społecznej gospodarki rynkowej, mimo że od jej narodzin minęło ponad 60 lat, pozostaje nie tylko aktualna, ale może być też punktem wyjścia dla rozwiązania głównych problemów gospodarczo-cywilizacyjnych współczesności.

Maciej Miszewski

*) E. Mączyńska „Przełom cywilizacyjny a ład (ustrój) gospodarczy”, maszynopis niepublikowany, str. 5.

Dominika Chochół

Nauczanie ekonomii w politechnikach

W dniach od 18 do 19 maja br. w Krakowie odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Ekonomia – aspekty konkurencji na rynku w procesie globalizacji”, zorganizowana przez Instytut Ekonomii, Socjologii i Filozofii Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki. Była to czwarta krajowa konferencja naukowa z cyklu nauczanie ekonomii w politechnikach. W konferencji wzięło udział 46 uczestników będących przedstawicielami ośrodków krajowych: Uniwersytetu Rzeszowskiego, Politechniki Białostockiej, Politechniki Krakowskiej, Politechniki Lubelskiej, Politechniki Łódzkiej, Politechniki Gdańskiej, Politechniki Poznańskiej, Politechniki Radomskiej, Politechniki Śląskiej i Politechniki Warszawskiej oraz zagranicznych: Lwowskiego Regionalnego Instytutu Zarządzania Państwowego, Narodowego Technicznego Uniwersytetu Ukrainy, Politechniki Lwowskiej i Uniwersytetu Lwowskiego.

Konferencja miała na celu określenie obecnych i przyszłych wyzwań stojących przed światową gospodarką w dobie globalizacji oraz dylematów związanych z realizacją strategii przewagi konkurencyjnej na światowych rynkach. Umożliwiła ona również wymianę poglądów i doświadczeń z zakresu adaptacji programów kształcenia ekonomii na uczelniach technicznych do wyzwań związanych

z rozwojem gospodarki światowej przy uwzględnieniu stale rosnącego obszaru wspólnych aktywności w kształceniu ekonomistów i inżynierów.

Tematyka konferencji podzielona została na siedem bloków tematycznych realizowanych podczas poszczególnych części obrad. Właściwa część konferencji rozpoczęła się 18 maja od uroczystego otwarcia i przywitania uczestników przez organizatora, dr Joannę Żyrę, dyrektora Instytutu Ekonomii, Socjologii i Filozofii Politechniki Krakowskiej. Pierwsza tura obrad konferencyjnych odbyła się pod hasłem „Źródła przewagi konkurencji w procesie internacjonalizacji”. Szczególną uwagę zwrócono na rolę marki jako elementu decyzji strategicznych przedsiębiorstw w warunkach internacjonalizacji gospodarki i globalizacji rynków. Analizie poddane zostały alternatywne strategie marki, realizowane przy wchodzeniu przedsiębiorstw na rynki międzynarodowe. Podkreślona została również rola zarządzania projektami jako jedno z podstawowych źródeł przewagi konkurencyjnej przedsiębiorstwa na rynku. Podczas wystąpień poruszona została też kwestia stanu gospodarki ukraińskiej oraz determinantów jej konkurencyjności. Uwagę zwrócono także na stanowiący ponad 99 proc. wszystkich przedsiębiorstw sektor małych i średnich przedsiębiorstw, kierunki jego rozwoju oraz źródła przewagi konkurencyjnej w dobie globalizacji.

Druuga część obrad realizowana była w ramach bloków tematycznych „Konkurencyjność regionów” oraz „Problemy integracji kulturowej społeczeństw”. W ramach pierwszej części rozważań podkreślono rolę kapitału ludzkiego w podnoszeniu przewagi konkurencyjnej regionu, która w znacznym stopniu zależy od jego potencjału edukacyjnego i ośrodków edukacji technicznej jako źródeł akumulacji tego czynnika, a w efekcie przyczyny rozwoju potencjału produkcyjnego regionów oraz przyciągania inwestycji na ich obszarze. Wystąpienia skupiły się również na zagadnieniach związanych z teorią klastrów, ich wpływie na aktywizację regionów oraz dylematach wiążących się z prowadzeniem polityki opartej na klastrach w gospodarce charakteryzującej się niskim poziomem innowacyjności i potencjału badawczo-rozwojowego. W ramach drugiego bloku tematycznego: „Problemy integracji kulturowej społeczeństw” rozważania doty-

W skład rady programowej konferencji weszli: prof. dr hab. Ewa Bojar, kierownik Katedry Ekonomii i Zarządzania Gospodarką Politechniki Lubelskiej, prof. D. Sc. Mykola Bondarenko, dyrektor Instytutu Ekonomii i Zarządzania, Kmielnitsky Narodowy Uniwersytet Ukrainy, prof. nadzw. dr hab. Piotr Dominiak, dziekan Wydziału Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej, prof. nadzw. dr hab. Eliza Freitag-Mika, kierownik Katedry Ekonomii Politechniki Radomskiej, prof. D. Sc. Vasyl G. Gerasimchuk, dziekan Wydziału Zarządzania i Marketingu Narodowego Technicznego Uniwersytetu Ukrainy, prof. dr hab. inż. Andrzej Karbownik, dziekan Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej, prof. D. Sc. Oleh Y. Kuźmin, dyrektor Instytutu Ekonomii i Zarządzania Politechniki Lwowskiej, prof. nadzw. dr hab. Viktor Shevchuk z Politechniki Krakowskiej, prof. dr hab. Eulalia Skawińska, kierownik Zakładu Nauk Ekonomicznych Politechniki Poznańskiej, prof. dr hab. Zofia Tomczonek, dziekan Wydziału Zarządzania Politechniki Białostockiej oraz prof. nadzw. dr hab. Marek Wąsowicz z Politechniki Warszawskiej.

czyły przede wszystkim problematyki różnic kulturowych i ich roli w kształtowaniu procesu integracji społeczeństw oraz działań rynkowych przedsiębiorstw. Skupiono się m.in. na funkcji, jaką pełni strategia działania firm na nowych rynkach, planowana z uwzględnieniem różnic kulturowych, jako podstawa procesu internacjonalizacji polskich przedsiębiorstw. Rozważania dotyczyły też istotnych pod względem społecznym uwarunkowań historycznych i kulturowych mających wpływ na aktywność ekonomiczną podmiotów oraz na kształtowanie się procesów gospodarczych.

Kolejny panel dyskusyjny odbył się pod hasłem „Kapitał ludzki a wyzwania edukacyjne” oraz „Globalny rynek pracy a polityka społeczna”. Podczas wystąpień poruszono m.in. temat obecnych wyzwań edukacyjnych stawianych przed Polską w warunkach rosnącej konkurencyjności gospodarki jako warunku uczestnictwa w procesach globalizacji i budowaniu gospodarki opartej na wiedzy. Podkreślano zagrożenia wiążące się z niepodjęciem wyzwań edukacyjnych, czego efektem może być podwójne zewnętrzne i wewnętrzne wykluczenie dla Polski. Z jednej strony jako uczestnika międzynarodowej przestrzeni społeczeństw informacyjnych, z drugiej wewnątrz kraju na skutek rozwarstwienia cyfrowego, wykluczeniem znacznej części społeczeństwa z pełnego uczestnictwa w życiu społeczno-gospodarczym. Skupiono się także na roli, jaką odgrywają różne formy zarządzania dla rozległych obszarów aktywności ludzkiej, podkreślając wartość zarządzania jakością w edukacji oraz wskazując na wpływ zarządzania wiedzą w przedsiębiorstwach na osiągnięcie sukcesu rynkowego. Podczas drugiej części dyskusji toczącej się pod hasłem „Globalny rynek pracy a polityka społeczna” rozważania dotyczyły głównie świadczeń emerytalnych, analizie poddano polskie i wybrane zagraniczne systemy emerytalne. Podkreślono poważne zagrożenia natury zarówno ekonomicznej, jak i społecznej, związane z procesem starzenia się społeczeństw UE. Wskazano też na bezpośredni związek między rosnącymi kosztami finansowania systemów emerytalnych (wynikającymi z wyżej wymienionych tendencji demograficznych), a koniunkturą gospodarczą, tempem wzrostu gospodarczego oraz konkurencyjnością gospodarczą państw unijnych w skali globalnej.

W związku z koniecznością przystosowania się współczesnego człowieka do prowadzenia aktywności społecznej i ekonomicznej, w warunkach gospodarki kapitalistycznej i rozwijających się struktur wolnego rynku, podczas konferencji poruszona została także kwestia etycznych aspektów konkurencji i rywalizacji.

Czwarta część obrad dotyczyła problematyki z zakresu głównie makroekonomii, podczas której ha-

stem przewodnim stały się: „Determinanty rozwoju gospodarczego”. Podkreślona została tu rola bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) w procesie wzrostu gospodarczego, szczególnie krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Analizowano czynniki decydujące o sukcesie kraju w walce o przyciągnięcie BIZ, do których zalicza się przede wszystkim sytuację makroekonomiczną kraju przyjmującego BIZ, poziom PKB, poziom inflacji, bezrobocie, a zwłaszcza stabilność jego sytuacji politycznej.

Zwrócono też uwagę na potrzebę utworzenia zintegrowanego systemu monitoringu środowiska naturalnego we współczesnej gospodarce światowej jako efektu rosnącej degradacji środowiska naturalnego, spowodowanej działalnością gospodarczą człowieka. Powstanie tego typu systemu w skali globalnej jest warunkiem realizacji strategii zrównoważonego rozwoju gospodarki światowej i zapobiegania zagrożeniom związanym z klęskami żywiołowymi.

W drugim dniu obrad kontynuowano rozważania rozpoczęte podczas poprzedniej sesji, dotyczące rozwoju gospodarczego i czynników kształtujących ten proces. Szczególną uwagę zwrócono na jeden z głównych problemów polskiej gospodarki – problem bezrobocia. Brak wykorzystania podstawowego zasobu, jakim jest kapitał ludzki, dylemat emigracji zarobkowej wykształconych kadr oraz wysoka stopa bezrobocia naturalnego stały się przedmiotem dyskusji.

Część wystąpień dotyczyła innego istotnego obecnie tematu, a mianowicie rynku energii elektrycznej. W związku z rosnącym zapotrzebowaniem na energię jako czynnika niezbędnego, warunkującego utrzymanie wysokiego tempa wzrostu gospodarczego państw, poruszona została kwestia dywersyfikacji źródeł pozyskania energii ze szczególnym naciskiem na źródła odnawialne.

W dalszej części obrad powrócono do kwestii zagranicznych inwestycji bezpośrednich i ich wpływu na kraje rozwijające się. Analizowano również rolę innych czynników w kształtowaniu zachodzących procesów gospodarczych, w tym kapitału ludzkiego i społecznego, na przykładzie dynamicznie rozwijających się gospodarek, takich jak Japonia czy Chiny.

Ostatni panel odbył się pod hasłem „Komunikacja w biznesie”. W dobie globalizacji szczególną uwagę zwrócono na komunikację międzykulturową. Poruszano też kwestię komunikacji marketingowej, mając na względzie fakt, że przedsiębiorstwa prowadzą aktywność w dobie społeczeństwa informacyjnego. Implikuje je to do uwzględnienia w swoich strategiach komunikacyjnych założenia, że w kolejnych latach znacznie Internetu w procesie komunikacji marketingowej

będzie coraz większe, a dla pewnych branż stanie się on podstawowym instrumentem komunikacji z otoczeniem. Przedstawiono też wyniki badań wpływu reklamy na postawy konsumenckie młodzieży, które dowiodły, że znaczna część młodych odbiorców bardzo krytycznie odnosi się do jej wiarygodności, co w efekcie może przynieść dla twórców reklam skutek odwrotny do zamierzonego.

Po zakończeniu wystąpień indywidualnych odbyła się, tak jak po każdej sesji, dyskusja zainspirowana poruszoną w nich problematyką oraz podsumowanie całej konferencji.

Tematyka konferencji była bardzo szeroka, a rozważania wychodziły znacznie poza aspekty ekonomiczne, poruszając problemy społeczne i etyczne, z którymi współczesny człowiek musi się zmierzyć. Przeprowadzono kompleksową analizę wybranych zagadnień dotyczących podmiotów gospodarczych i warunków, w jakich one działają, na płaszczyźnie mikro- i makroekonomicznej, rozpoczynając od mikroprzedsiębiorstw, a na największych światowych gospodarkach kończąc. Podjęto próbę określenia czynników wpływających na kondycję ekonomiczną podmiotów stanowiących część składową gospodarki światowej, a często też wyznaczających tempo i kierunki jej rozwoju. Mimo iż wiele tez wygłoszonych na konferencji można by z góry uznać za uniwersalne, należy jednak podkreślić, że badania dotyczyły w wielu wypadkach ściśle określonych warunków ekonomicznych, a nawet kulturowych i społecznych. Współdziałanie tych trzech czynni-

ków może wytworzyć unikalny efekt synergii, trudny do odtworzenia w innych warunkach, co może mieć niebagatelny wpływ na sukces lub porażkę rynkową badanego podmiotu. Za wniosek ogólny można więc uznać, że projektując zestaw narzędzi oddziaływania na rynek, należy przeprowadzić dokładną analizę docelowego środowiska i jego tendencji rozwojowych. Czynniki determinujące wzrost gospodarczy są też ściśle związane z rozwojem współczesnej edukacji i potrzebą stworzenia gospodarki opartej na wiedzy. Wiele zależy od jakości współczesnego kształcenia i jego wpływu na wartość kapitału ludzkiego jako podstawy przyszłego potencjału produkcyjnego. Warto zwrócić uwagę na to, aby stworzyć odpowiednie warunki do wykorzystania tego potencjału w Polsce ponoszącej ogromne koszty kształcenia specjalistów, którzy często są zmuszeni wykorzystywać swoją wiedzę i umiejętności za granicą. Nie należy też bagatelizować roli naszego kraju jako uczestnika międzynarodowej społeczności informacyjnej. Brak środków na badania i rozwój w tej dziedzinie i utrudniony dostęp do korzystania z tych osiągnięć nauki dla większości obywateli może mieć negatywne skutki dla poziomu rozwoju całego kraju.

Wszystkie referaty wygłoszone podczas konferencji ukażą się w dwóch monografiach wydanych przez Politechnikę Krakowską pt. „Konkurencyjność podmiotów” oraz „Uwarunkowania rozwoju społeczno-gospodarczego”.

Dominika Chochól

Franciszek Sitkiewicz

Konkurencyjność firm regionu łódzkiego na rynkach międzynarodowych

W dniach 9 – 10 czerwca 2006 r. w hotelu „MOŚCICKI” w Spale odbyła się doroczna konferencja menedżerów regionu łódzkiego, której przedmiot stanowiła konkurencyjność firm na rynkach międzynarodowych.

Organizatorem konferencji był łódzki oddział Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, zaś współorganizatorem Stowarzyszenie Absolwentów Łódzkiego Ośrodka Ekonomiczno-Socjologicznego. Patronat honorowy nad konferencją objął Stanisław Witaszczyk, marszałek województwa łódzkiego. Sponsorem głównym konferencji był Bank PKO BP Oddział Regionalny w Łodzi.

Idea organizowania konferencji będących dorocznymi spotkaniami menedżerów regionu łódzkiego zrodziła się w latach 90. XX w. Od początku są one organizowane w Spale, zarówno ze względu na bliskość Łodzi, jak i jej walory turystyczne i krajoznawcze. Tematyka konferencji jest szeroko konsultowana z łódzkim środowiskiem menedżerów i wychodzi naprzeciw pojawiającym się w czasie takich konsultacji propozycjom. Konsultacje te przeprowadzane są m.in. w czasie posiedzeń Klubu Menedżera, w których uczestniczą zarówno teoretycy, jak i praktycy życia gospodarczego. Prowadzone są one również na posiedzeniach zarządu oddziału, w składzie którego znajdują się również przedstawiciele menedżerów.



Otwarcie obrad konferencji. Od prawej strony: prof. dr hab. S. Rudolf, wicewojewoda T. Gwiazda, S. Pomorski, prezes Stowarzyszenia Absolwentów Łódzkiego Ośrodka Ekonomiczno-Socjologicznego.

Uczestnicy konferencji podkreślali trafność wyboru problematyki obrad, istotnej dla wszystkich praktycznie firm. Członkostwo Polski w Unii Europejskiej owocuje bowiem szerokim otwarciem polskich firm, w tym firm regionu łódzkiego, na konkurencję firm zachodnich. Konferencja stanowiła okazję do zastanowienia się nad sposobami podnoszenia konkurencyjności firm regionu łódzkiego na rynkach międzynarodowych, do prowadzenia na ten temat dyskusji itp. Tej problematyce poświęcono poszczególne sesje konferencji, dotyczące wybranych aspektów podnoszenia konkurencyjności.

Trwałym dorobkiem konferencji jest publikacja książkow, nosząca taki sam tytuł jak konferencja, przygotowana pod redakcją prof. dr hab. Lucyny Lewandowskiej z Uniwersytetu Łódzkiego. Zawiera ona 16 opracowań, przygotowanych przez pracowników naukowych Uniwersytetu Łódzkiego i Politechniki Łódzkiej, a także dyrektorów łódzkich przedsiębiorstw. Znalazły się w niej opracowania dotyczące przemian strukturalnych oraz demograficznych uwarunkowań konkurencyjności, które do-



Uczestnicy konferencji.

kończyły się w ostatnich latach w woj. łódzkim. W kilku opracowaniach podjęto bezpośrednio problematykę podnoszenia konkurencyjności w małych i średnich przedsiębiorstwach, poprzez podnoszenie jakości, innowacyjności, szerokie wykorzystywanie wiedzy itp. Na szczególną uwagę zasługują opracowania dotyczące źródeł przewagi konkurencyjnej w takich łódzkich przedsiębiorstwach jak P.I.W. Wifama – Prexer oraz Fabryka Firanek i Koronek. Przedstawione w nich problemy dotyczą wielu łódzkich firm. Autorzy zwracali jednocześnie uwagę na rolę władz lokalnych w podnoszeniu konkurencyjności, podkreślano potrzebę prowadzenia polityki wspierania konkurencyjności, tworzenia warunków do lepszego wykorzystywania na ten cel funduszy z UE itp.

W konferencji udział wzięło ponad 60 uczestników reprezentujących zakłady pracy i instytucje



Blok II – prowadząca panel prof. dr hab. L. Lewandowska, S. Szostak, T. Borowski.

oraz łódzkie wyższe uczelnie. Duże zainteresowanie wzbudziło wystąpienie W. Gwiazdy, wicewojewody łódzkiego – gościa honorowego konferencji. Gośćmi konferencji i zarazem prelegentami byli m.in. przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki (M. Świdarska) i Ministerstwa Rozwoju Regionalnego (J. Szymańska). W konferencji wzięli również udział przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego (W. Mielczarek – dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej), Urzędu Miasta Łodzi (A. Tomaszewski – pełnomocnik prezydenta m. Łodzi ds. Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo-Technicznego), Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej (G. Tomczak – dyrektor). Gościem specjalnym konferencji była prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska, prezes Zarządu Krajowego PTE oraz Jolanta Chelmińska, dyrektor Regionalnego Oddziału Korporacyjnego Banku PKO BP.

Konferencja podzielona została na cztery sesje tematyczne dotyczące wyżej prezentowanej proble-



Prowadząca panel prof. dr hab. E. Mączyńska oraz J. Szymańska, W. Mielczarek.

matyki. W każdej sesji brało udział kilku panelistów. Po ich wystąpieniach toczyła się ożywiona dyskusja. Niżej przedstawiamy tematykę poszczególnych sesji oraz biorących w nich udział panelistów.

SESJA I – Uwarunkowania działalności firm regionu łódzkiego – prowadził prof. dr hab. Stanisław Rudolf, prezes zarządu oddziału łódzkiego PTE. W dyskusji panelowej uczestniczyli, wicewojewoda łódzki – T. Gwiazda, prof, dr hab. E Stawasz z Uniwersytetu Łódzkiego, A. Tomaszewski – pełnomocnik prezydenta m. Łodzi ds. Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo-Technicznego, oraz A. Tarczyński – prezes PIW „Wifama Prexer”.

SESJA II – Instrumenty wspierania eksportu – prowadziła Prof. dr hab. Lucyna Lewandowska z Katedry Ekonomii Przemysłu i Rynku Kapitałowego Uniwersytetu Łódzkiego. W dyskusji panelowej uczestniczyli mgr T. Borowski z Regionalnego Oddziału Korporacyjnego PKO BP w Łodzi oraz mgr S. Szostak z Centrali Banku PKO BP w Warszawie.

SESJA III – Założenia polityki regionalnej na lata 2007 – 2013. Prowadziła prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska – prezes Zarządu Krajowego PTE. W dyskusji panelowej uczestniczyli J. Szymańska –



Blok IV – prowadzący panel prof. dr hab. J. Otto oraz M. Świdowska, D. Ostrowska, G. Tomczyk.

doradca gabinetu ministra rozwoju regionalnego i W. Mielczarek – dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi.

SESJA IV – Wspieranie przedsiębiorstw na rynkach krajowych i zagranicznych – prowadził prof. dr hab. Jacek Otto – dziekan Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Łódzkiej, kierownik Katedry Integracji Europejskiej i Marketingu Międzynarodowego. Uczestnikami dyskusji panelowej byli M. Świdowska – dyrektor Departamentu Wzrostu Konkurencyjności Przedsiębiorstw w Ministerstwie Gospodarki, D. Ostrowska – przedstawiciel m. Łodzi w Regionalnym Biurze Województwa Łódzkiego w Brukseli, G. Tomczyk – wicedyrektor Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

O aktualności i wadze problemów będących przedmiotem konferencji świadczyły liczne pytania oraz niezwykle ożywiona dyskusja, którą uznać



Uczestnicy dyskusji.

można za najciekawszą część konferencji. Potwierdziła ona potrzebę szybkiego wzrostu konkurencyjności firm regionu łódzkiego. Uświadomiła jednocześnie konieczność zintegrowanych w tym zakresie działań zarówno władz lokalnych, jak i łódzkich wyższych uczelni, a także organizacji okołobiznesowych oraz samych firm. Te ostatnie powinny przywiązywać większą wagę do rozwijania innowacyjności i przedsiębiorczości, w tym również pracowniczey. W gospodarce opartej na wiedzy nie ma przyszłości dla firm, które nie stawiają na podnoszenie kwalifikacji pracowników, na wprowadzanie nowoczesnych rozwiązań informatycznych itp.

Podsumowując obrady, prof. S. Rudolf zwrócił uwagę na potrzebę tego rodzaju dyskusji, prowadzonych wspólnie przez naukowców i praktyków gospodarczych. Oddział łódzki od wielu lat podejmuje próby integracji tych środowisk i próby te stopniowo zaczynają przynosić rezultaty.

Franciszek Sitkiewicz

Jubileusz

19 – 20 września 2006 r. odbyła się we Wrocławiu konferencja naukowa zorganizowana przez Instytut Ekonomii Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu dla uczczenia 40-lecia pracy naukowej i dydaktycznej prof. zw. dr hab. Bożeny Klimczak i prof. dr. hab. Andrzeja Matysiaka, a także dla uczczenia 15-lecia działania Instytutu Ekonomii. Oto noty biograficzne jubilatów.

Prof. zw. dr hab. Bożena Klimczak

Bożena Klimczak urodziła się 25 listopada 1942 r. w Poznaniu. Od roku 1951 mieszka we Wrocławiu, gdzie w 1961 r. podjęła studia w Wyższej Szkole Ekonomicznej. Po obronie pracy magisterskiej w 1966 r. rozpoczęła pracę w Katedrze Ekonomii Politycznej Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu. Tytuł doktorski uzyskała w 1972 r. na podstawie rozprawy, której przedmiotem były problemy obrotu ziemią w gospodarce chłopskiej. Kolejny etap w rozwoju kariery naukowej Bożeny Klimczak był związany z podjęciem badań koordynowanych przez Instytut Planowania w Warszawie, dotyczących funkcjonowania przedsiębiorstw w gospodarce planowej. Badania te stały się podstawą rozprawy habilitacyjnej pt. „Państwowa regulacja makroproporcji podziału dochodu narodowego w przedsiębiorstwach socjalistycznych”, na podstawie której w 1987 r. Bożena Klimczak uzyskała stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych. Tytuł profesora nauk ekonomicznych uzyskała w 1997 roku. Obecnie jest profesorem zwyczajnym w Instytucie Ekonomii Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, gdzie od 1991 r. pełni funkcję kierownika Katedry Mikroekonomii (od 2003 r. Katedry Mikroekonomii i Ekonomii Instytucjonalnej).

Pod opieką profesor Klimczak w katedrze zrealizowano m.in.:

- trzy projekty badawcze zlecone przez KBN, zakończone monografiami „Ekonomiczne skutki prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych” (1993), „Mikroekonomiczne studium przedsiębiorstw w procesie prywatyzacji” (1997) oraz „Samorząd gospodarczy i zawodowy w procesie kształtowania się ładu rynkowego w Polsce” (2001). Ostatnia praca została wyróżniona w 2002 r. Nagrodą Ministra Edukacji Narodowej i Sportu.
- dwa projekty dydaktyczne TEMPUS, „Marche et organisation economique” (1990 – 1991) oraz „European Integration and Transformation in Poland” (1994 – 1997). Drugi projekt był zrealizowany wspólnie z Andrzejem Baborskim, Zdzisławem

wem Piszem i Leonem Olszewskim, a Bożena Klimczak była kontraktorem tego projektu.

Od wielu lat zainteresowania naukowe i prace badawcze Bożeny Klimczak koncentrują się na zagadnieniach przemian instytucjonalnych w okresie transformacji i ich aspektów etycznych. Ich efektem były: monografia „Etyka gospodarcza” (1996) wyróżniona nagrodą im. Edwarda Lipińskiego, podręcznik „Etyczne otoczenie rynku kapitałowego” (1997) oraz liczne artykuły i referaty.

Bożena Klimczak jest autorką lub współautorką podręczników akademickich: „Mikroekonomia” (7 wydań), „Mikroekonomia – ćwiczenia” (wspólnie z Bożeną Borkowską) i „Mikroekonomia – studia przypadków” (2003; 2006 współredakcja z Andrzejem Matysiakiem). Uczestniczyła (wraz z 300 autorami) w redagowaniu monumentalnej „Księgi Dziesięciolecia Polski Niepodległej” wydanej w 2001 r., w której zamieściła opracowanie „Drogi przekształceń własnościowych polskiej gospodarki”.

Pod kierunkiem Bożeny Klimczak zostały przygotowane 4 rozprawy doktorskie, a kolejne rozprawy doktorskie i habilitacyjne są zaawansowane. Profesor opiniuje i recenzuje prace wydawnicze, prace doktorskie (wydała 11 opinii) i prace habilitacyjne (4 recenzje).

Bożena Klimczak działa również na rzecz środowiska akademickiego Jest członkiem trzech towarzystw naukowych: Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Polskiego Towarzystwa Prakseologicznego oraz Stowarzyszenia Etyki Biznesu. W Polskim Towarzystwie Ekonomicznym pełniła funkcję prezesa wrocławskiego oddziału PTE (w kadencjach 1993 – 1997 i 1997 – 2000) i członka Zarządu Krajowego PTE (w latach 1993 – 2000), członka Rady Naukowej (od 2001 r.). Obecnie jest członkiem Zarządu Krajowego PTE i prezesem wrocławskiego oddziału PTE. Jest także współzałożycielem Stowarzyszenia Etyki Biznesu, afiliowanego w European Business Ethics Network, członkiem Rady Programowej tego stowarzyszenia, a od 2004 r. przewodniczącą Rady Programowej. Pełniła także funkcję przewodniczącej Rady Naukowej Strategii Województwa Dolnośląskiego (1999 – 2001).

Prof. dr hab. Andrzej Matysiak

Andrzej Matysiak urodził się 1 października 1942 r. w Bajerzu. W roku 1960 podjął studia na Wydziale Ogólnoekonomicznym w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu. Dyplom magistra ekonomii uzyskał w 1965 r., a w 1966 r. podjął pracę na stanowisku asystenta w Katedrze Ekonomii Politycznej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu. Tytuł doktora nauk ekonomicznych Andrzej Matysiak uzyskał w 1974 r. na podstawie rozprawy doktorskiej pt. „Warunki efektywnej produkcji nowych wyrobów w przedsiębiorstwie przemysłowym”. W roku 1985, na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. „Mechanizm tworzenia akumulacji w gospodarce socjalistycznej”, Andrzej Matysiak uzyskał stopień doktora habilitowanego. W roku 1986 rozpoczął pracę w Instytucie Ekonomii Politycznej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. W la-

tach 1986 – 1990 pełnił funkcję kierownika Zakładu Ekonomii Politycznej Socjalizmu, a obecnie jest kierownikiem Katedry Mikroekonomii na Wydziale Gospodarki Regionalnej i Turystyki Akademii Ekonomicznej.

Za osiągnięcia w dziedzinie dydaktyki Andrzej Matysiak otrzymał zespołową Nagrodę Ministra Szkolnictwa Wyższego i Techniki, stopnia drugiego w 1974 r. oraz stopnia trzeciego w 1978 roku. Pracę naukową i dydaktyczną Andrzej Matysiak łączy z działalnością organizacyjną w Akademii Ekonomicznej (był wieloletnim przewodniczącym senackiej Komisji Wydawniczej), a także z działalnością na rzecz środowiska akademickiego. W latach 1989 – 2001 był wiceprezesem wrocławskiego oddziału PTE. W roku 2001 został ponownie wybrany do Rady Naukowej PTE. W roku 2000 został przewodniczącym Komisji Nauk Ekonomicznych Oddziału Wrocławskiego Polskiej Akademii Nauk.

Temat konferencji, zorganizowanej dla uczczenia jubileuszu, to „Ekonomia”, a prezentowane referaty poświęcone były zagadnieniom ekonomicznym i społecznym mieszczącym się w problematyce zainteresowań jubilatów.

Na konferencji wygłoszono następujące referaty:

- Wojciech Gasparski: Instytucja,
- Giuseppe Calzoni: Aspekty społeczne i ekonomiczne według dwóch współczesnych ekonomistów: Wilhelma Röpkego i Giacomo Becattiniego,
- Zygmunt Tkocz: Grupy interesu. Dwie perspektywy,
- Stanisław Wykrętowicz: Samorząd akademicki a wolność nauki,
- Grażyna Wrzeszcz-Kamińska: Grupy interesu w okresie transformacji w Polsce,
- Jędrzej Chumiński: Społeczne zaplecze systemów totalitarnych – robotnicy wobec władzy komunistycznej w Polsce (1945 – 1989),
- Bogusław Fiedor: Antropologiczne podstawy kon-

cepcji zrównoważonego rozwoju z perspektywy ekonomicznej: od *homo oeconomicus* do *homo sustiners*,

- Marian Noga: Próba oceny skuteczności polityki pieniężnej w Polsce,
- Magdalena Sawicka: Podatki a atrakcyjność inwestycyjna Polski na tle krajów Unii Europejskiej,
- Wacław Jarmołowicz, Magdalena Knapieńska: Polityka państwa na rynku pracy – jej przesłanki teoretyczne oraz formy realizacji w Polsce po roku 2000,
- Barbara Polzakiewicz: Synchronizacja czy dezintegracja światowego cyklu koniunkturalnego?,
- Katarzyna Kuźniar: Strategia urzeczywistnienia w Polsce koncepcji gospodarki opartej na wiedzy,
- Adam Hetmańczyk, Marek Natalli, Andrzej Sucholiński: Naturalna stopa procentowa a reguła Taylora,
- Maria Piotrowska: Ocena znaczenia jakości państwa,
- Paweł Kuśmierczyk: Czy ludzie szacują prawdopodobieństwo?.

Koszalin nagradza najlepszych studentów

Oddział koszaliński zakończył kolejną, XI już edycję konkursu na najlepsze prace dyplomowe i magisterskie z dziedziny nauk ekonomicznych, dotyczące Pomorza Środkowego. Na konkurs wpłynęło 14 prac licencjackich i magisterskich, przygotowanych przez studentów Politechniki Koszalińskiej i Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej w Koszalinie, obronionych w roku akademickim 2005/2006.

Autorom najlepszych prac oddział przyznał trzy nagrody pieniężne, dwa wyróżnienia oraz wyróżnienie specjalne prezesa oddziału za pracę: „Miejsce marketingu w instytucjach non-profit na przykładzie doświadczeń Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego”. Uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień laureatom konkursu oraz okolicznościowych listów gratulacyjnych promotorom nagrodzonych i wyróżnionych prac odbyła się 16 listopada 2006 r., w rocznicę powołania pierwszej delegatury Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego na Pomorze Środkowym, z udziałem licznej grupy pracowników nauki miejscowych wyższych uczelni oraz członków i sympatyków PTE.

List z gratulacjami i życzeniami dla laureatów konkursu przekazała prof. Elżbieta Mączyńska, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, podkreślając, że konkurs jest ze wszech miar pożytecznym przedsięwzięciem, które bardzo dobrze wpisuje się w misję towarzystwa.

Uznając jednomyślną opinię uczestników uroczystości o celowości kontynuowania konkursu, który, jak podkreślono w dyskusji, jest potrzebny dla studentów, pracowników nauki, uczelni, jak również dla Pomorza Środkowego, zarząd oddziału podjął uchwałę o ogłoszeniu XII edycji konkursu na najlepsze prace dyplomowe i magisterskie z dziedziny nauk ekonomicznych, obronione w roku akademickim 2006/2007. Konkurs ma na celu włączenie problematyki Pomorza Środkowego do tematyki prac dyplomowych i magisterskich, przygotowywanych przez studentów uczelni wyższych, i podnoszenie poziomu naukowego tych prac, a także szersze zainteresowanie pracowników nauki Pomorzem Środkowym jako przedmiotem prac badawczych.

RANKING 500 NAJBARDZIEJ INNOWACYJNYCH FIRM KAMERTON INNOWACYJNOŚCI

Program badawczy nad innowacyjnością polskiej gospodarki został zainicjowany w 2003 roku. Od 2005 roku z inicjatywy BRE Banku prowadzony jest Ranking 500 najbardziej innowacyjnych firm. Partnerem merytorycznym oraz autorem badań jest Międzynarodowa Sieć Naukowa koordynowana przez Instytut Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk.

RANKING 500 NAJBARDZIEJ INNOWACYJNYCH FIRM

I miejsce

- dr inż. Andrzej Meder
- dyrektor CMG KOMAG – Gliwice

II miejsce

- prezes Mieczysław Majewski
- Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Świdnik” S.A. – Świdnik

III miejsce

- prezes Teresa Kłusek
- ALSTOM POWER sp. z o.o. – Warszawa

RANKING NAJBARDZIEJ INNOWACYJNYCH FIRM REGIONU – WARSZAWA (WOJ. MAZOWIECKIE, LUBELSKIE I PODLASKIE)

I miejsce

- prezes Mieczysław Majewski
- Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Świdnik” S.A. – Świdnik

II miejsce

- prezes Teresa Kłusek
- ALSTOM POWER sp. z o.o. – Warszawa

III miejsce

- prezes Krzysztof Maletka
- Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Izotopów „Polatom” – Otwock-Świerk

RANKING NAJBARDZIEJ INNOWACYJNYCH MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW

I miejsce

- dr inż. Andrzej Meder – dyrektor
- CMG KOMAG – Gliwice

II miejsce

- prezes Zbigniew Zienowicz
- Hydromega Sp. z o.o. – Gdynia

III miejsce

- prezes Alina Markiewicz
- Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Izotopów „Polatom” – Otwock-Świerk

RANKING NAJBARDZIEJ INNOWACYJNYCH MIKROFIRM

I miejsce

- prezes Wojciech Lasek
- ChemTech-ProSynTech – Jeleśnia

II miejsce

- prezes Tadeusz Lakwa
- CTC Sp. z o.o. – Opole

III miejsce

- prezes Zbigniew Letner
- Innowacyjne Przedsiębiorstwo Wielobranżowe POLIN Sp. z o.o. – Katowice

RANKING FIRM SEKTORA FARMACEUTYCZNEGO

I miejsce

- prezes Mirosław Grzęda
- BIOWET PUŁAWY – Puławy

II miejsce

- prezes Maciej Adamkiewicz
- Adamed Sp. z o.o. Czosnów k. W-wy

III Miejsce

- prezes Adam Wilczęga
- BIOTON S.A. – Warszawa

J. K. Galbraith i inni

Szanowni Państwo,

zwracamy uwagę na wybitne, niezwykle interesujące pozycje książkowe PTE.

W naszych zbiorach wydawniczych znajdziecie Państwo to, co ważne w teorii i praktyce gospodarowania.

Są wśród nich dodruki wybitnych dzieł znanych, światowej sławy ekonomistów, jak m.in.:

John Kenneth Galbraith

– Godne społeczeństwo,

B. Snowdon, H. R. Vane

– Rozmowy z wybitnymi ekonomistami,
Marion Gräfin Dönhoff – Ucywilizujmy kapitalizm – Granice wolności i inni.

Wkrótce spodziewamy się nowych rekomendacji i wydawnictw.

Pełną listę oraz opisy książek mogą Państwo znaleźć na stronie

www.pte.pl,

na której można dokonać także zamówienia. Książki można kupić również bezpośrednio

w księgarniach naukowych

i siedzibie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego,

ul. Nowy Świat 49,

00-042 Warszawa,

tel. 022 55 15 401,

zk@pte.pl

